

Kosmiczny rajd majora Titowa



Rok XVII
Wydanie A

Poznań
wtorek, 8 sierpnia 1961

Cena 50 gr
Nr 185 (5446)

Chruszczow:

...Z woli mocarstw zachodnich w Europie Środkowej nagromadziło się więcej materiałów łatwopalnych niż w jakiegokolwiek innej części świata. Stąd właśnie zagraża ponownie wybuch płomienia wojny światowej...

Ist to fragment wystąpienia telewizyjnego
którego skrót zamieszczamy na str. 2 i 3

Komunikat

o naradzie pierwszych sekretarzy KC
partii komunistycznych i robotniczych
krajów — stron Układu Warszawskiego

W dniach od 3 do 5 sierpnia odbyła się w Moskwie narada pierwszych sekretarzy KC partii komunistycznych i robotniczych krajów — stron Układu Warszawskiego w sprawach związanych z przygotowaniem do zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami.

W obradach wzięli udział przedstawiciele partii komunistycznych i robotniczych krajów — stron Układu Warszawskiego. Na naradzie byli również obecni przedstawiciele bratnich partii krajów socjalistycznych Azji.

Uczestnicy narady dokonali przedstawieli partii komunistycznych i robotniczych krajów — stron Układu Warszawskiego w kwestiach polityki zagranicznej oraz ekonomii, związanych z przygotowaniem do zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami. Wszyscy uczestnicy narady wyrazili jednomyślny pogląd, iż sprawa zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami i normalizacji na tej podstawie sytuacji w Berlinie zachodnim dawno już dojrzała i jej rozwiązanie nie cierpi zwłoki. Podkreślono, że odkładanie zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami na czas nieokreślony oznacza świadome sprzyjanie wzmoczeniu

niebezpieczeństwa nowej wojny w Europie i nie tylko w Europie.

Uczestnicy narady wyrazili gotowość sprzyjania wszystkim środkami pokojowemu uregulowaniu stosunków z dwoma państwami niemieckimi w sposób uzgodniony z mocarstwami zachodnimi. Traktat pokojowy z Niemcami winien potwierdzić sytuację jaka de facto powstała w Europie po wojnie, ująć w formę praw-

(Dokończenie na str. 4)

Głosy polskich naukowców

Niezwykły sukces

Fascynujący lot kosmiczny radzieckiego pilota mjr. H. Titowa również przez cały poniedziałek nie przestał pasjonować mieszkańców naszego kraju. Poranne informacje o szczegółach kontynuowanego lotu oraz o pomyślnym wylądowaniu kosmonauty słuchane były przez radio z napięciem i krążyły następnie z ust do ust.

Lot kosmicznego statku zelektryzował naszych naukowców. Przyszłe podróże kosmiczne — to dla nich nie tylko potwierdzenie naukowych teorii i dociekań, ale przede wszystkim otwarcie oszałamiających perspektyw dla fizyki, astronomii, biologii, medycyny, elektroniki, chemii, filozofii, psychologii...

PREZES P.A.N.
PROF. DR T. KOTARBINSKI
W wypowiedzi przekazanej Polskiej Agencji Prasowej prezes PAN — prof. dr Tadeusz Kotarbiński oświadczył:

— Jeszcze nie umilkły głosy powszechnego uznania dla organizatorów i wykonawcy pierwszego lotu człowieka dookoła Ziemi, a już napływają wiadomości o nowym wspaniałym osiągnięciu astronautyki radzieckiej w postaci wielokrotnego okrążenia Ziemi w statku kosmicznym, dokładnie kierowanym i kontrolowanym.

ASTRONOM DR J. GADOMSKI
Astronom dr Jan Gadomski „odnaleziony” przez krakowskiego

6 sierpnia Agencja TASS doniosła, że o godz. 9 czasu moskiewskiego (godzina 8 czasu warszawskiego) w Związku Radzieckim wprowadzony został na orbitę nowy sputnik Ziemi statek kosmiczny „Wostok-2”.

Pilotem statku „Wostok-2” jest obywatel Związku Radzieckiego, pilot kosmonauta Herman Stiepanowicz Titow.

W poniedziałek o godzinie 12 w południe, Radio Moskwa nadało przez wszystkie radiostacje komunikat TASS o wylądowaniu statku „Wostok-2” w pobliżu historycznego miejsca lądowania majora Gagarina.

Statek wykonał w ciągu 25 godzin i 18 minut lotu ponad 17 okrążeń i przeleciał ponad 700 tysięcy kilometrów.

Zadaniem lotu było badanie wpływu na organizm ludzki długotrwałego lotu na orbicie oraz opuszczenia się na powierzchnię ziemi; badanie zdolności do pracy człowieka w warunkach dłuższego przebywania w stanie nieważkości.

Statek-sputnik wprowadzony został na orbitę o następujących parametrach:

Minimalna odległość od powierzchni Ziemi 178 kilometrów.

Maksymalna odległość od powierzchni Ziemi 257 kilometrów.

Kąt nachylenia orbity do Równika wynosił 64 stopnie 56 minut.

Waga statku „Wostok-2”, bez uwzględnienia wagi ostatniego stopnia rakiety — nosiciela, wynosiła 4731 kilogramów.

Kosmonauta Titow utrzymał stałą dwustronną łączność radiową z Ziemią.

Urządzenia gwarantujące normalne funkcjonowanie organizmu kosmonauty, działały sprawnie.

Samopoczucie Titowa było znakomite.

Przebieg lotu relacjonowała wczorajsza prasa poranna, podając wiele szczegółów na temat „rozkładu jazdy” statku, łączności z Ziemią oraz zajęć pokładowych drugiego radzieckiego kosmonauty.



Mjr. Herman Titow
CAF — telefot z Moskwy

Świat pod wrażeniem wspaniałego lotu

Gratulacje dla ZSRR — Uznanie dla odwagi Titowa

Kosmonauta Herman Titow zdrów i cały powrócił na Ziemię w poniedziałek rano, po 25 godzinach i 18 minutach lotu wokół planety. Historyczna wyprawa zakończyła się na osiemnastym okrążeniu Ziemi.

„Wostok-2”, przebywszy przez 700 tysięcy kilometrów, wylądował w pobliżu miejsca, gdzie 12 kwietnia br. zakończył pierwszą podróż kosmiczną

na majora Saratowskim, około 720 km na południowy wschód od Moskwy.

Titow, pierwszy człowiek, który był w Kosmosie przeszło dobie, czuje się doskonale. Najbliższe godziny spędzi jednak zapewne w Ośrodku Medycznym Kosmicznej, gdzie odpocznie po emocjach lotu i podda się szczegółowemu badaniu. Jak wiadomo, głównym celem próby było stwierdzenie, jaki wpływ wywiera na organizm ludzki długotrwały lot po orbicie w warunkach nieważkości z następnym silnym przeciążeniem podczas lądowania oraz ustalenie sprawności człowieka w czasie dłuższego pobytu w stanie utraty ciężaru.

KC KPZR, Prezydium Rady Najwyższej ZSRR i rząd radziecki ogłosiły specjalną odezwę do ludności ZSRR i do całego świata w której, wyrażając radość i dumę z nowego sukcesu nauki Kraju Rad, podkreślają, iż osiągnięcia kosmonautyki radzieckiej będą służyć wyłącznie celom pokojowym. Odezwą zawiera pozdrowienia dla twórców pojazdu kosmicznego i dla majora Titowa.

W poniedziałek rano na wiadomość o wylądowaniu Titowa oczekiwał przy odbiorcach radiowych cały świat. Można było bowiem przypuszczać, iż lot potrwa mniej więcej dobie, tak aby pojazd znalazł się ponownie w pasie, w którym leży miejsce startu (najprawdopodobniej znowu Kosmodrom Bajkonur w pobliżu Morza Aralskiego w ZSRR) i teren obrany do lądowania koło Saratowa.

Wszystkie wielkie agencje prasowe od wczesnego rana zajmowały linie łączności z (Ciąg dalszy na str. 4)

Gratulacje i życzenia z Polski

I sekretarz KC PZPR — Władysław Gomułka, przewodniczący Rady Państwa — Aleksander Zawadzki, prezes Rady Ministrów — Józef Cyrankiewicz, przekazali na ręce I sekretarza KC KPZR, przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR — N. S. Chruszczowa i przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR — L. J. Breżniewa depeszę gratulacyjną, w której m. in. czytamy:

Komitet Centralny PZPR, Rada Państwa, rząd PRL i cały naród polski z radością powitały wiadomość o nowym wspaniałym triumfie radzieckiej nauki i techniki, jakim było wystrzelenie, wielokrotne okrążenie Ziemi w przestworzy kosmicznej i pomyślne lądowanie pojazdu kosmicznego „Wostok 2” z kosmonautą majorem Hermanem Titowem na pokładzie. Z tej okazji przesyłamy Wam, drodzy towarzysze, i za Waszym pośrednictwem bohaterowi przestworzy majorowi Titowowi, uczonym, inżynierom, technikom i robotnikom — twórcom radzieckiego statku kosmicznego oraz całemu narodowi radzieckiemu najserdeczniejsze gratulacje.

W tych radosnych chwilach życzymy narodowi radzieckiemu i jego przewodniczącemu — Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego — dalszych sukcesów na drodze do zwycięstwa komunizmu i pokoju.

Depeszę o podobnej treści — do ministra obrony ZSRR — marszałka R. Malinowskiego wysłał także minister obrony narodowej, generał broni — M. Spychalski, (PAP)

Wzrost liczby wypadków drogowych

W ostatnich dwu latach w naszym województwie zanotowano poważny wzrost wypadków drogowych. Konieczne jest zatem podjęcie odpowiednich kroków gwarantujących wzrost bezpieczeństwa. Przygotowaniu takiej akcji poświęcona była wczorajsza konferencja zorganizowana przez Komendę Wojewódzką MO w Poznaniu. Przewodniczył jej komendant KW MO, B. Cader, a wzięli udział: kierownik Wydziału Administracyjnego KW PZPR, R. Goździerski, przedstawiciele Prezydium rad narodowych, LPŻ i PZMot. Uzgodniono szereg posunięć mogących przyczynić się do zmniejszenia ilości wypadków. (jk)

Nasz świetny skoczek narciarski ZDZISŁAW HRYNIEWIECKI, który przed Olimpiadą Zimową w Squaw Valley uległ wypadkowi, zakończył kurację w Danii i przebywa obecnie w Poznańskiej Klinice Ortopedycznej AM na dalszym leczeniu.

Reporter „Głosu” odwiedził w szpitalu ZDZISŁAWA HRYNIEWIECKIEGO i przeprowadził z nim rozmowę, którą zamieszczamy na stronie 4.

Nie wolno odkładać sprawy traktatu pokojowego

Skrót przemówienia N. S. Chruszczowa przed kamerami telewizji moskiewskiej w dniu 7 sierpnia br.

W dniu 7 sierpnia przewodniczący Rady Ministrów ZSRR, N. S. Chruszczow wygłosił przez radio i telewizję przemówienie, w którym omówił sprawy wewnętrzne ZSRR oraz problemy międzynarodowe.

N. S. Chruszczow przypomniał, że plan pierwszy dwuletni, który został sformułowany przez Radę Ministrów ZSRR, został w całości wykonany. W ciągu dwóch i pół lat siedmioletni plan gospodarki, który został sformułowany przez Radę Ministrów ZSRR, został w całości wykonany. W ciągu dwóch i pół lat siedmioletni plan gospodarki, który został sformułowany przez Radę Ministrów ZSRR, został w całości wykonany.

Premier radziecki złożył serdeczne gratulacje wszystkim ludziom radzieckim w związku z nowym wielkim zwycięstwem — pomyślnym zakończeniem kosmicznego lotu statku-sputnika „Wostok 2”.

Przekroczenie planów produkcji i obniżania kosztów własnych produkcji zwiększyło akumulację i umożliwiło wyasygnowanie dodatkowo około trzech miliardów rubli na inwestycje w przemyśle lekkim. Plan siedmioletni przewidywał dalszy wzrost dobrobytu ludności. Zadania te są pomyślnie wykonywane. Wzrost funduszu płac i powszechnego spożycia, a budownictwo mieszkaniowe jest prowadzone na niezwykle szeroka skalę.

Mówca scharakteryzował następną sytuację w rolnictwie radzieckim.

W bieżącym roku zbiory artykułów rolnych i ich skup będą jak się wydaje — takie, jakich nie mieliśmy jeszcze od czasu istnienia władzy radzieckiej — powiedział Chruszczow.

Obszar zasiewów wszystkich kultur rolniczych wynosi ponad 204 miliony hektarów. Jest to więcej niż kiedykolwiek dotychczas. Zniwa przyspieszają w szybkim tempie. Pomyślnie też przedstawia się sytuacja w hodowli.

Premier radziecki podkreślił szczególnie duże osiągnięcia rolnictwa ukraińskiego.

Pomyślnie wiadomości o dobrych zbiorach roślin zbożowych i kukurydzy — powiedział Chruszczow — napływają z kolchozów i sowchozów obwodów stalingradzkiego, saratowskiego, orenburskiego, znad Wołgi i Uralu, z kraju stawropolskiego itd.

Mówca wyraził przypuszczenie, że w roku bieżącym państwo będzie mogło zakupić o miliard pudów zboża więcej niż w roku ubiegłym.

Konsekwentna polityka

— Nasze perspektywy rozwoju całej gospodarki narodowej są — oświadczył mówca — wspaniałe. Zobrazował je projekt nowego programu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego.

Chruszczow zaznaczył, że miliony ludzi uważają i z wielkim zainteresowaniem studiują obecnie projekt programu, który zremontował cały świat. Partia nasza po raz pierwszy w historii wysuwa zadanie zbudowania społeczeństwa komunistycznego jako zadanie bezpośrednie, praktyczne, zadanie najbliższej przyszłości.

Już obecnie można z absolutną pewnością stwierdzić, że cały naród radziecki jednomyślnie aprobuje projekt programu naszej partii.

— Nasze sukcesy w dziedzinie gospodarki, nauki i kultury oraz konsekwentna polityka pokojowa podniosły w niebywały sposób prestiż Kraju Rad, jego wpływ na rozwój wydarzeń światowych — podkreślił premier.

Wszystkie sukcesy i zwycięstwa narodów Związku Radzieckiego są wynikiem wcielenia w życie przez partię i rząd wszechwładnego Lenina.

Chruszczow powiedział, że bratnie partie marksistowsko-leninowskie krajów socjalistycznych i kapitalistycznych wyrażają się z aprobatą o projekcie programu i podkreślają jego historyczne znaczenie dla międzynarodowego ruchu

komunistycznego i robotniczego.

— Wyższości ekonomiki socjalistycznej w porównaniu z kapitalistyczną — kontynuował mówca — dowodzą obecnie nie tylko teoretyczne rozważania. Widać już wyraźnie dowody materialne. Kraje wspólnoty socjalistycznej z roku na rok demonstrują swą wyższość w tempie wzrostu go spodarki, w rozwoju myśli naukowo-technicznej, w zwiększaniu dobrobytu ludu pracującego i w wielu innych dziedzinach.

Ostatnie słowo

N. S. Chruszczow jeszcze raz zaapelował do krajów kapitalistycznych, aby zgodziły się na pokojowe współzawodnictwo ustrojów i pozwoliły narodom dokonać swobodnego wyboru takiego ustroju, który lepiej zaspokaja materialne i duchowe pragnienia ludzi.

— Związek Radziecki jak i inne kraje socjalistyczne — podkreślił mówca — nie tylko nie jest zainteresowany w wybuchu wojny, lecz robi wszystko, aby stworzyć przeszkody nie do pokonania na drodze rozpętania wojen przez imperialistów. Komuniści zawsze uważali walkę o pokój za swe naczelną zadanie.

Kraje socjalistyczne i wszystkie bratnie partie komunistyczne są zdecydowanymi i gorącymi przeciwnikami wojen między państwami. Kurs ich polityki zagranicznej — to pokojowe współistnienie, a nie wojna.

Chruszczow stwierdził, że komuniści chcą w ogóle wyeliminować wojnę między państwami z życia ludzkości. Taki jest również sens radzieckich propozycji o powszechnym i całkowitym rozbrojeniu. Ale imperialiści torpedują wszelkie wysiłki w tym kierunku, ponieważ nie wyrzekli się myśli o zbrojnej walce przeciwko socjalizmowi, przeciwko milijonom pokój nardom.

Imperialistów ogarnia coraz większy strach przed sukcesami krajów socjalizmu, nienawidzą do komunizmu — kontynuował Chruszczow — nienawidzą oni wspaniałych sukcesów światowego systemu socjalistycznego, wzrostu jego siły przyciągającej w oczach narodów walczących o wolność i niezawisłość.

Najbardziej agresywne koła imperialistyczne chciałyby uderzyć plany pokojowej budowy społeczeństwa komunistycznego. Właśnie kapitalizm leka się pokojowego współzawodnictwa krajów o różnych ustrojach społecznych.

Stany Zjednoczone i inne mocarstwa zachodnie gromadzą siły dla wojny. Rzucają olbrzymie fundusze na zbrojenia. W ciągu ostatnich dwunastu lat bezpośrednie wydatki wojskowe Stanów Zjednoczonych wzrosły przeszło trzykrotnie. Niemcy zachodnie w ciągu ostatnich dziesięciu lat wydały na cele militarne w przybliżeniu tyle samo, ile wydał Hitler w okresie od roku 1933 do początku drugiej wojny światowej. Olbrzymie sumy wydają na zbrojenia również inne państwa imperialistyczne. Lecz zwolennicy takiej polityki powinni pamiętać o realnym stosunku sił, który istnieje dzisiaj na świecie.

Prezydent USA pan Kennedy — kontynuował mówca — powiedział w czasie naszych rozmów w Wiedniu, że między obydwojema obozami na świecie panuje obecnie równowaga sił i że należy zapobiec bezpośredniemu starciu między ZSRR i USA, ponieważ starcie takie miałyby jak najbardziej zgubne skutki. W tym wypadku pan Kennedy dał dowód trzeźwego poglądu na sytuację i pełnego

realizmu. Trzeba mu to przyznać. Jednakże życie wymaga, aby między państwami nie tylko wypowiadali zdrowe poglądy, lecz by również politycy nie pozwalali sobie na przekraczanie tej granicy, za którą milczą argumenty podyktowane rozsądkiem, a zaczyna się ślepa i niebezpieczna gra losami narodów i państw.

Nie możemy obojętnie przyglądać się, jak agresywne koła mocarstw zachodnich z pomocą kanclerza Adenauera mobilizują wszystkie materialne i duchowe siły Niemiec zachodnich dla przygotowania trzeciej wojny światowej. Niemiecka Republika Federalna nie jest już dziś tym krajem, który 16 lat temu chyłał głowę przed zwycięzcami zobowiązał się iść drogą pokoju i demokracji. Dzisiaj odwrotnie w Niemczech zachodnich podnoszą głowę, dysponują liczną armią, która szkoli się i jest uzbrojona dla operacji ofensywnych.

Premier Chruszczow wskazał na wzrost w NRF histerii odwetowej i podkreślił:

Z woli mocarstw zachodnich w Europie środkowej nagromadziło się więcej materiałów łatwopalnych niż w jakiegokolwiek innej części świata. Stąd właśnie zagraża ponownie wybuch płomienia wojny światowej.

Premier radziecki podkreślił następnie konieczność zawarcia traktatu pokojowego z obu państwami niemieckimi co pozwoliłoby unormować sytuację w Berlinie zachodnim i tym samym usunąć ognisko zapalne w centrum Europy.

Premier przypomniał, że ZSRR godzi się, aby po proklamowaniu Berlina zachodniego wolnym miastem, zagwarantowano mu swobodną łączność ze światem zewnętrznym i wolny wybór ustroju społecznego.

Wszyscy wschodni sąsiedzi Niemiec — kontynuował mówca — są zgodni w opinii, że koniecznością jest zawarcie niemieckiego traktatu pokojowego i udzielenie Berlinowi zachodniemu statusu wolnego miasta. Rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej, na którego terytorium leży Berlin zachodni, również zgadza się na nasze propozycje i złożył w tej sprawie odpowiednie oświadczenie. Mocarstwa zachodnie odpowiedziały odmownie, ale nie wysunęły ze swej strony propozycji w sprawie pokojowego uregulowania problemu niemieckiego.

Zarówno w deklaracji Jaltańskiej, jak i w Układzie Poczdamskim zostało wyraźnie ustanowione, iż okupacja Niemiec powinna dopomóc narodowi niemieckiemu w zlikwidowaniu militarystyki i nazizmu. Mocarstwa zachodnie naruszyły wszystkie zasady uzgodnione w Jalcie i Poczdamiu i dotyczące okupacji Niemiec. Wraz z utworzeniem oddzielnego państwa zachodniemieckiego, zawarciem układów paryskich i włączeniem Niemiec zachodnich do NATO mocarstwa zachodnie jednostronnie i ostatecznie zerwały Układ Poczdamski.

Nawiązując do odpowiedzi mocarstw zachodnich z 17 lipca, Chruszczow powiedział — mocarstwa zachodnie znowu usiłują wykręcić się od zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami.

Chruszczow podkreślił, że argumenty o „samostanowieniu” Niemców, jakimi operują mocarstwa zachodnie, brzmią niezwykle fałszywie w ustach imperialistów i kolonizatorów, którzy od lat przelewali i przelewają krew w Indochinach, Algierii, Tunisie, Kongo, Angoli, nad Kanałem Sueskim.

Wiele się gardłuje o hasło samostanowienia w Stanach Zjednoczonych, których koła rządzące prowadzą politykę tłumienia ruchu wyzwolenieckiego w krajach różnych kontynentów — kontynuował mówca. To przecież z woli mono-

poli amerykańskich zaprowadzony został na Kubie dyktatorski reżim zniechęconego przez Kubańczyków Batistę. A gdy naród kubański powstał i wypędził tego dyktatora, imperialiści amerykańscy usiłowali niejednokrotnie przy pomocy zbrojnej ingerencji zdławić rewolucję kubańską i stłumić dążenie narodu do prawdziwej wolności i prawdziwego samostanowienia. Cały świat wie, w jaki sposób monopol amerykański przeprowadził operację „samostanowienia” w Gwatemali. Niemalże można przytoczyć przykładów ingerencji imperialistów w wewnętrzne sprawy innych krajów. Na przykład — zagarnięcie przemocą wyspy Taiwan, która stanowi nieodłączną część Chińskiej Republiki Ludowej. Jest to ingerencja. Na przykład — wtrącanie się w wewnętrzne sprawy Laosu, Wietnamu Południowego, Południowej Korei, wielu krajów Afryki i Ameryki Łacińskiej.

Hasłem samookreślenia sferują zaciekle przeciwnicy jednoci narodowej ludu niemieckiego. Obecnie to hasło nie schodzi z ust kanclerza Adenauera, który nadaje mu zupełnie konkretny sens — pochłonięcie Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Jakże można porozumieć się w sprawie zjednoczenia, skoro rząd Niemiec zachodnich nie chce nawet słyszeć o rokowaniach z rządem Niemieckiej Republiki Demokratycznej?

Związek Radziecki dobrze rozumie, jak droga jest dla Niemców sprawa narodowej jednoci Niemiec — stwierdził Chruszczow. Urzeczywistnić tę jednoci mogą tylko sami Niemcy. Mocarstwa zachodnie chcą kogoś tam przekonać, że są za zjednoczeniem. Ale kto jest za zjednoczeniem Niemiec, ten nie będzie rezerwował sobie prawa mieszanja się do ściśle wewnętrznej sprawy narodu niemieckiego, jak uczynili to rządy USA, Anglii i Francji w myśl Układów Paryskich z 1954 roku. Rząd NRF skwapliwie poświęcił wówczas interesy narodowe Niemców w zamian za swój udział w NATO.

Pokój a nie wojna

Znamienne jest, że rząd NRF uparcie domaga się zrewidowania tych artykułów Układów Paryskich, które przewidują pewne ograniczenia produkcji wojennej w Niemczech zachodnich. Natomiast ani razu nie poruszył on kwestii zniesienia tych artykułów, które pozostawiają mocarstwom zachodnim ostatnie słowo w sprawie zjednoczenia Niemiec. I oto po tym wszystkim rządy NRF i mocarstw zachodnich udają jakoby miały na myśli tylko zjednoczenie Niemiec, a przy tym doczepiają tu hasło samookreślenia.

Czegoż to nie wymyślą na Zachodzie, aby w fałszywym świetle przedstawić nasze stanowisko w sprawie traktatu pokojowego z Niemcami.

W swym niedawnym przemówieniu prezydent Stanów Zjednoczonych mówił o tym, iż USA stoją w obliczu jakiegoś wyzwania ze strony Związku Radzieckiego, że swoboda mieszkańców Berlina zachodniego jest zagrożona i że Związek Radziecki nieomal zamierza użyć siły. Jednocześnie ani słowem nie wspomnieli o istocie sprawy, o tym, że Związek Radziecki proponuje zawarcie traktatu pokojowego z Niemcami, przy czym pragnie ustalić warunki tego traktatu wspólnie ze wszystkimi państwami, które brały udział w wojnie przeciwko Niemcom.

Słyszac przemówienie swego prezydenta naród amerykański może w istocie pomyśleć, że naszym zamiarem jest nie zlikwidowanie pozostałości minioniej wojny, lecz rozpoczęcie trzeciej wojny światowej. Jakież to tezy radzieckiego

projektu traktatu pokojowego z Niemcami mogły dać prezydentowi USA powód do twierdzenia, iż Związek Radziecki „zagroza” naruszeniem pokoju? Czy aby nie te punkty, które przewidują wyrzeczenie się przez Niemcy broni nuklearnej, prawne usankcjonowanie istniejących granic niemieckich, zapewnienie całkowitej suwerenności obu państwom niemieckim i przyjęcie ich do Organizacji Narodów Zjednoczonych? To właśnie prezydent USA był tym, kto pozwolił sobie na groźby. Nie zważał on się przed przedstawieniem nam czegoś w rodzaju ultimatum w odpowiedzi na propozycję zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami. Jakby dla poparcia swoich groźb prezydent oznajmił o zwiększeniu stanu liczebnego sił zbrojnych o 217.000 żołnierzy, a senatorowie amerykańscy zaczęli trąbić o konieczności zarządzania mobilizacji rezerwistów niektórych kategorii.

W Stanach Zjednoczonych podsyca się obecnie histerię wojenną. Jednocześnie niektórzy przyzywają naród amerykański do myśli, że nie szczególnie strasznego nie będzie nawet jeżeli rozpocznie się wojna. Byłaby to jednak zbrodnia lekkomyślności ze strony przywódców amerykańskich. Jeżeli zderzą się dwa olbrzymy — Związek Radziecki i Stany Zjednoczone, dysponujące potężną gospodarką i wielkimi zapasami broni jądrowej — to oczywiście żadna ze stron nie będzie chciała użyć siły. Jeżeli zderzą się dwa olbrzymy — Związek Radziecki i Stany Zjednoczone, dysponujące potężną gospodarką i wielkimi zapasami broni jądrowej — to oczywiście żadna ze stron nie będzie chciała użyć siły.

Jasne jest, że trzecia wojna światowa, gdyby się rozpoczęła, nie ograniczyłaby się do pojedynku tylko między obu wielkimi mocarstwami — Związkiem Radzieckim a Stanami Zjednoczonymi. Przecież w sieci sojuszków militarnych stworzonej przez USA ugrazł niejedną dziesiątkę państw, które, oczywiście, znalazłyby się w orbicie wojny. Uwzględniamy to wszystko i mamy do dyspozycji niezbędne środki bojowe, aby w razie rozpętania wojny przez imperialistów nie tylko ugodzić drugoczącym ciosem w terytorium USA, lecz i unieszkodliwić sojuszników agresora i zlikwidować rozrzucone po całym świecie amerykańskie bazy wojskowe.

Każde państwo, które by zostało wykorzystane jako ośrodek do napaści na obóz socjalistyczny, poczułoby na sobie całą niszczycielską siłę naszego ciosu. Wojna dotarłaby również do siedziby narodu amerykańskiego. Chcemy tylko skłonić do rozsądku tych, od których zależy polityka państw — członków NATO.

Trzeba, towarzysze — powiedział premier — szczerze oświadczyć, że obecnie mocarstwa zachodnie pchają świat do niebezpiecznego punktu, i nie da się wykluczyć możliwości, że powstanie groźba wojennej napaści imperialistów na państwa socjalistyczne.

Chcę was zapewnić, że Komitet Centralny KPZR i rząd radziecki robią i robić będą wszystko, co jest w ich mocy, aby zapobiec rozpętaniu wojny. Lecz nie wszystko zależy od nas. Jeśli istotnie nadejdzie chwila, kiedy imperializm zdecyduje się na szaleństwo i rozpęta awanturę wojenną, to świat cały znajdzie się w zgola niebezpiecznej sytuacji. Musimy mieć się na baczności.

Zastanówmy się — kontynuował Nikita S. Chruszczow —

dlaczego zawarcie traktatu pokojowego z Niemcami jest sprawą tak niecierpiącą zwłoki. Co oznaczałoby odroczenie zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami jeszcze o kilka lat? Oznaczałoby to pobłażanie agresywnym siłom, cofanie się pod ich naciskiem. Taka sytuacja stałaby się dla NATO i rządu bolszewickiego większym je szcze bodźcem do tworzenia w Niemczech zachodnich wciąż nowych i nowych dywizji, do wyposażania ich w broń atomową.

Związek Radziecki domaga się bezzwłocznego zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami nie dlatego, że szuka jakichś specjalnych korzyści dla siebie. Nie zamierzamy zagarnąć Berlina zachodniego, nie dążymy do zmiany dzisiejszych granic Niemiec, nie czynimy zamachu na Niemcy zachodnie; dążymy jedynie do utrwalenia pokoju poprzez zawarcie traktatu pokojowego z Niemcami.

Jeśli mocarstwa zachodnie wyrażą gotowość zawarcia wraz z nami traktatu pokojowego z Niemcami — będziemy się cieszyć. Jeśli mają one jakieś uwagi i poprawki do naszego projektu traktatu pokojowego, jeśli mają własne propozycje w tej sprawie — gotowi jesteśmy nie tylko ich wysłuchać, lecz omówić także w sposób najbardziej skrupulatny wszystkie ich racje. Nie chcemy w najmniejszym nawet stopniu naruszać słusznych interesów mocarstw zachodnich, nie domagamy się żadnych zmian w ukształtowaniu po drugiej wojnie światowej granicach państwowych. Oświadczam to dziś raz jeszcze w imieniu rządu radzieckiego.

Powołując się na uchwałę narady sekretarzy Centralnych Komitetów Partii Komunistycznych i Robotniczych z krajów — stron Układu Warszawskiego, Chruszczow podkreślił, że jeżeli mocarstwa zachodnie będą się nadal uchylać od zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami, to wówczas państwa zainteresowane będą zmuszone zawrzeć traktat pokojowy z Niemiecką Republiką Demokratyczną.

Rozumie się samo przez się, że w takim wypadku Niemiec ka Republika Demokratyczna uzyska całkowitą suwerenność, a zatem kwestie wykrzystania przebiegających przez jej terytorium połączeń komunikacyjnych z Berlinem zachodnim trzeba będzie rozwiązywać w porozumieniu z rządem NRD.

Dwie moralności

Mówiąc o dwulicowości USA, Chruszczow przypomniał, że zawarły one separatystyczny traktat pokojowy z Japonią i pozbawiły ZSRR wszystkich praw wypływających z jej kapitulacji, a między innymi prawa udziału w organach kontroli nad wykonaniem przez Japonię warunków kapitulacji. Mamy tu więc — powiedział premier — dwie moralności, dwa sposoby traktowania sprawy — jeden w stosunku do siebie, a drugi w stosunku do nas.

Pragnę jeszcze raz powtórzyć — mówił dalej Chruszczow, że zawierając traktat pokojowy z NRD nie zamierzamy naruszać żadnych prawomocnych interesów mocarstw zachodnich — że nie ma mowy o żadnym zakazie dostępu do Berlina zachodniego, ani też o żadnej blokadzie tego miasta. Narody zrozumieją, czyje wysiłki zmierzają do umocnienia pokoju, a czyje do rozpętania namiętności i przy gotowywania trzeciej wojny światowej.

Imperialiści nie chcą uznać, że Niemiecka Republika Demokratyczna, jako państwo suwerenne, ma prawo do pełnej kontroli nad całym swym terytorium. Wykorzystują oni Berlin zachodni jako bazę wypadową do roboty dywersyj-

(Ciąg dalszy na str. 3)

i rozwiązania problemu zachodniego Berlina

(Ciąg dalszy ze str. 2)

nej przeciwko NRD i innym krajom socjalizmu, nasyłając swych agentów, aby wciąż zaostrzać tam sytuację militarną. Imperialiści nieustannie zaskarżają się, jak można by rozszerzyć tę furtkę, jak dążyć się podważyć Niemiecką Republikę Demokratyczną, a tymczasem mówi się im: „stop, panowie, dobrze wiemy czego chcecie, do czego dążycie; podpiszemy traktat pokojowy i waszą furtkę do NRD zamknijemy.”

Ktoś może jednak powiedzieć: a czy zawarcie traktatu pokojowego z Niemcami jest teraz tak nieodzowne? Czemu nie zacząć z zawieraniem tego traktatu jeszcze dwa — trzy lata, lub nawet dłużej? Może doprowadziłoby to do odprężenia, usunęłoby groźbę wojny?

Dlaczego nie wolno?

Nie, tak postępować nie wolno. Trzeba spojrzeć prawdzie w oczy: mocarstwa zachodnie odmawiają zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami na podstawie porozumienia. Jednocześnie zaś grożą wojną i żądają, byśmy nie zawierali traktatu pokojowego z NRD. Chcą one narzucić swoją wolę krajom obozu socjalistycznego.

Kwestia dostępu do zachodniego Berlina i cała sprawa traktatu pokojowego, to dla nich tylko punkt zaczepienia. Gdybyśmy zrezygnowali z zawarcia traktatu pokojowego, oceniliby to jako wyrwę strąteczną i natychmiast rozszerzyłyby zakres swych żądań. Żądałyby likwidacji ustroju socjalistycznego w Niemczech i Republice Demokratycznej. Gdyby zaś to uzyskały, to wówczas oczywiście wysunęłyby żądanie oderwania od Polski i Czechosłowacji ziem, które zostały im zwrócone na mocy Układu Poczdamskiego, a są to ziemie polskie i czechosłowackie. Gdyby zaś mocarstwa zachodnie to wszystko osiągnęły — wystąpiłyby ze swoim głównym rozszerzeniem: zlikwidowania ustroju socjalistycznego we wszystkich krajach obozu socjalistycznego. Również dziś chcą tego.

Oto dlaczego nie wolno odkładać rozwiązania sprawy traktatu pokojowego.

Zwracamy się do naszego narodu — kontynuował mówca — i mówimy mu szczerze o sytuacji, jaka się wytworzyła. Jak już wiecie, rząd radziecki postanowił zwiększyć wydatki na obronę kraju, zaprzestając redukcji naszych sił zbrojnych, która dotychczas odbywała się w jednostronnym trybie. Będziemy śledzić dalszy bieg wydarzeń i działać w zależności od tego, jak będzie się kształtowała sytuacja. Możliwe jest, że w przyszłości wypadnie nam zwiększyć stan liczebny armii u granic zachodnich dywizji, które zostaną przerzucone z innych rejonów Związku Radzieckiego. W związku z tym trzeba będzie być może, powołać do szeregu część rezerwistów, aby nasze dywizje miały pełny stan liczebny i były przygotowane na wszelkie niespodzianki.

Dlaczego rząd radziecki rozważa tego rodzaju posunięcia? Jest to replika. Stany Zjednoczone dokonują w istocie rzeczy posunięć natury mobilizacyjnej, grożą rozpętaniem wojny. Sojusznicy Stanów Zjednoczonych w agresywnych blokach militarnych popierają ten niebezpieczny kurs.

Skoro sytuacja kształtuje się w ten sposób, z naszej strony byłoby rzeczą niedopuszczalną, gdybyśmy siedzieli z założonymi rękami. Doświadczając to, że go się nie odpięła — to staje się bardziej bezczelny, i odwrotnie, gdy na potyką opór — to przyjecha. Powinniśmy działać uwzględniając to właśnie dziejowe doświadczenie.

Jesteśmy przekonani, że cały naród radziecki zrozumie

nałęczycie posunięcia rządu radzieckiego i ustosunkuje się z powagą do sytuacji, jaka się wytworzyła.

Jesteśmy silni i wiemy, że choć mogą powstać trudności — trudności te pokonamy i wywalczymy nowe zwycięstwa w dziele budowy komunizmu.

Obywateli radzieckich może zainteresować pytanie, czy nie powinniśmy wyasygnować większych jeszcze funduszy na umocnienie naszych sił zbrojnych. Mogę odpowiedzieć, że według wstępnej opinii, która kształtuje się w Komitecie Centralnym i w rządzie, czynić tego nie należy. Wystarczą fundusze, które już zostały wyasygnowane dla umocnienia obrony ojczyzny, wystarczy uzbrojenie już wyprodukowane i produkowane przez przemysł. Realizując posunięcia obronne, umacniając potęgę naszej socjalistycznej ojczyzny, rozwijamy różnorodną technikę raketową, tworzymy międzykontynentalne rakiet balistyczne, rakiety o różnym zasięgu lotu, rakiety o przeznaczeniu strategicznym i taktycznym, z głowicami atomowymi i wodorowymi. Poświęcamy należytą uwagę także innym rodzajom techniki wojennej.

W naszym socjalistycznym kraju interesy narodu i rządu są wspólne i nierozdzielne. Nie pójdziemy na to, by abaraczać naród zbędnymi, niezasadnymi ciężarami.

Rząd ZSRR, podobnie jak cały naród radziecki, nie chce oczywiście, aby psychoza wojenna zatrzymała życie narodu świata, a wśród nich narodem Stanów Zjednoczonych, Francji, Anglii, Niemiec zachodnich. Robimy i nadal robimy wszystko, co leży w naszej mocy, aby rozwiązywać sporne zagadnienia międzynarodowe w drodze pokojowej i w warunkach spokoju.

Związek Radziecki nie chce z nikim wojować. Nie potrzebne nam są niczyje terytoria, niczyje bogactwa. A zresztą czy możemy pożądać cudzych bogactw, skoro Związek Radziecki posiada wielkie bogactwa naturalne, rozwinięte przez

myśl, wspaniałe kadry uczonych, inżynierów, techników, robotników, pracowników rolnictwa.

Ileż to razy w oficjalnych i nieoficjalnych oświadczeniach przedstawiciele rządu radzieckiego, naszych kół społecznych mówili Stanom Zjednoczonym, rządowi USA, narodowi amerykańskiemu: handlujemy, rozwijamy stosunki gospodarcze i kulturalne. Stany Zjednoczone są bogate i silne. I my jesteśmy bogaci i silni — gdy stosunki między nami toczą się spokojnym torem, korzystają na tym narody wszystkich krajów.

Oto dlaczego raz jeszcze zwracamy się do rządów USA, Anglii, Francji: usiądźmy uczciwie przy okrągłym stole, prowadźmy rokowania, nie stwarzajmy psychozy wojennej, oczyszczmy atmosferę, opierajmy się na rozsądku, a nie na sile broni termojądrowej.

Żyjemy szacunek dla narodu amerykańskiego, którego żołnierze razem z żołnierzami radzieckimi walczyli w trudnych dniach wojny przeciwko armiom faszystowskim. Pamiętamy i wiemy jaki wkład wniósł naród angielski do rozbitcia hitlerizmu. Poważamy Francję i wielki naród francuski. Czczymy bohaterów synów Francji, naszych godnych sojuszników w walce, którzy nie ugięli się przed Hitlerem nawet wtedy, kiedy kraj był okupowany. Pamiętamy oczywiście jak walczyli Polacy, Czesi, Jugosłowianie i inne narody Europy przeciwko okupantom faszystowskim.

Pragnęlibym zwrócić się do narodów i rządów krajów neutralnych i powiedzieć im teraz: nie wolno wam stać na uboku.

Wojny nie chcemy

Tylko wysiłki wszystkich narodów mogą doprowadzić do tego, że agresorowi włożono zostanie kaftan bezpieczeństwa, a my odsunemy od ludzkości groźbę trzeciej wojny światowej. Tylko starania wszystkich narodów i rządów mogą doprowadzić do pełnego zwycięstwa wielkich zasad pokojowego współistnienia, do osiągnięcia porozumienia w sprawie powszechnego i cał-

kowitego rozbrojenia pod ścisłą kontrolą międzynarodową.

Gdy chodzi o to, czy ma być wojna, czy nie, ani rządy ani narody nie mogą zachować neutralności.

Taka jest sytuacja, w której wszyscy dziś żyjemy, taki jest świat z jego troskami i obawami w połowie roku 1961. Jeśli zastanowimy się, czy w minionych latach były już takie skomplikowane sytuacje, czy udawało się wyjść z nich rozsądną drogą bez wojny, to doświadczenie historii uczy, iż takie czy też podobne sytuacje już bywały i rozsądek zwyciężał. Komitet Centralny naszej partii i rząd radziecki robiły i będą robić wszystko co możliwe, by z tej zastrze-

To warto przeczytać

„Gagarin w Polsce“

Ostatnio „Iskry“ wydały w formie „błyskawicy“ pozycję pt. „Gagarin w Polsce“.

Jest to relacja red. Jerzego Soleckiego, który towarzyszył mjr. Gagarinowi w czasie jego podróży po Polsce. Tekst uzupełnia bogaty serwis fotograficzny.

Książkę można nabyć w księgarniach „Domu Książki“ i księgarniach „Ruchu“ na terenie całej Polski.

Rozmowy paryskie

Po dwudniowych rozmowach w Paryżu na temat Berlina i Niemiec, ministrowie spraw zagranicznych USA, W. Brytanii i Francji zebrał się w poniedziałek dla omówienia raportu na temat sytuacji w Azji południowo-wschodniej i na Dalekim Wschodzie. W obradach tych biorą udział szefowie delegacji USA i W. Brytanii na genewską konferencję w sprawie Laosu — Harri man i Macdonald.

Minister spraw zagranicznych NRF, von Brentano, który uczestniczył jedynie w rozmowach na temat Niemiec, udaje się do Włoch dla poinformowania przebywającego tam na urlopie kanclerza Adenauera o przebiegu tych rozmów. W połowie września von Brentano przybędzie do Nowego Jorku, gdzie ma się odbyć dalszy ciąg rozmów ministrów spraw zagranicznych Zachodu na temat Berlina i Niemiec.

nej sytuacji naród radziecki i narody wszystkich krajów mogły wyjść bez wojny. My wojny nie chcemy, lecz naród nasz nie zadrzy przed próbą: na siłę odpowie siłą, zmiażdży każdego agresora.

Nie możemy pozwolić sobie na beztróskę, nie możemy liczyć na to, że wszystko jakoś się samo ułoży. Tylko energia, wytrwałość, niezłomna wiara w słuszność naszej sprawy, oddanie ideom marksizmu-leninizmu, zespolenie wokół partii i rządu radzieckiego — tylko to da nam coraz to nowe siły i pomoże pokonać przeszkody.

Jesteśmy zajęci sprawami pokojowymi, przygotowujemy się do XXII Zjazdu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego.

Niechaj wszyscy wiedzą, że i w przyszłości będziemy wytrwale pracować w imię pokoju, że cały naród radziecki podniesie swój głos i wytyczy swe siły, aby nie dopuścić do wybuchu nowej wojny i zachować pokój.

Pozwólcie, że w imię Komitetu Centralnego KPZR i rządu radzieckiego zwrócę się do wszystkich obywateli radzieckich, bez względu na to, w jakim charakterze pracują i gdzie teraz przebywają, z następującym apelem: wzmacniajmy potęgę naszej umiłowanej ojczyzny socjalistycznej. Niechaj trud, energia i talent każdego łączą się w nurcie wspólnego wysiłku. Podobnie jak z kropli składa się ocean, tak i z wysiłków milionów ludzi radzieckich składa się potęga państwa ra-

„Młodzież — 5-latce“

400 tys. młodzieży, głównie robotniczej, uczestniczy w zainicjowanej przed kilku miesiącami przez ZMS sztafecie „Młodzież — 5-latce“. Rezultaty i półroczną wskazują na szeroki zasięg sztafety. Akces do niej zgłosiło bowiem ok. 10 tys. grup ZMS z zakładów przemysłowych, instytucji, szkół i uczelni.

Dotychczas zrealizowano ok. 60 proc. podjętych zobowiązań. Szeroko rozwiniął się ruch brygad produkcyjnych. Podczas gdy w lutym br. było 13,5 tys. brygad, które zrzeszały 125 tys. młodzieży, obecnie na terenie kraju działa 19 tys. takich zespołów skupiających 160 tys. uczestników. O zdobycie tytułu brygady pracy socjalistycznej ubiega się 9 tys. brygad, a posiada go już 450.

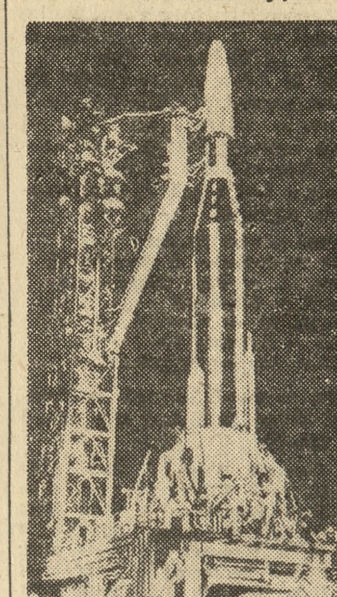
dzieckiego. W tym tkwi rękoma naszych nowych zwycięstw na polu budownictwa komunistycznego.

Zyczę Wam wielkich sukcesów w pracy i życiu osobistym, drodzy towarzysze!

List władz ZSRR do budowniczych „Wostoka-2“

Agencja TASS opublikowała list Komitetu Centralnego KPZR, Prezydium Rady Najwyższej oraz rządu ZSRR do wszystkich uczonych, konstruktorów, inżynierów, techników, robotników, wszystkich kolektywów i organizacji, które wzięły udział w pomyślnej realizacji nowego kosmicznego lotu człowieka, na pokładzie statku — sputnika „Wostok 2“ i do kosmonauty Hermana Ti-towa. (PAP)

Znowu niewypał



Amerikanie pragną umieścić na orbicie księżycowej swojego satelitę. „Ranger I“ ustawiony jest na wyrzutni w Cape Canaveral. Jaka szkoda, że Amerykanie przyzwyczaili się do głośnego reklamowania swoich zamierzeń. Każda nieudana próba przynosi wielkie rozczarowanie. Ani „Ranger I“, ani „Ranger II“ nie weszły jeszcze na księżycową orbitę, a prasa amerykańska podniosła już taki szum jak gdyby na srebrnym globie wyładował pierwszy Amerykanin.

Fot. — CAF

Niezwykły sukces

(Ciąg dalszy ze str. 1)

niejsza od gagarinowskiej i bardziej kolowala. Na orbicie pozostał Titow niemal 15 razy dłużej niż Gagarin. W tym czasie spał, jadł, gimnastykował się. Organizm jego funkcjonował normalnie. Można więc mówić już, że w stanie nieważkości człowiek może żyć dość bez najmniejszych skutków dla siebie. To jest największy zysk dla medycyny kosmicznej płynący z ostatniego lotu. Dla techniki — jest to już właściwie lot ćwiczebny.

REKTOR UW
PROF. DR ST. TURSKI

Od prof. Turskiego, przebywającego na urlopie w jednej z podwarszawskich miejscowości wypoczynkowych PAP usłyszała telefonem następującą wypowiedź:

— Lot mjr. Titowa i seria lotów, które go poprzedziły i przygotowały, stanowią gigantyczne osiągnięcie naukowe. Może ktoś powiedzieć, że osiągnięcia te — to przede wszystkim sprawa nakładów. Nie w tym jednak sens. Istota zagadnienia leży w tym, że można było dla uzyskania jednego wspaniałego celu, rozszerzającego niebywałe horyzonty poznania człowieka, zespolić prace wielu badaczy. Jest to jedna z cech znakomicie charakteryzujących naukę radziecką: doskonałe zrozumienie organizacji i planowania naukowego.

PREZES PTA PROF. DR M. LUNC

Przebywający na czasach w Swinoujściu prezes Polskiego Towarzystwa Astronautycznego — prof. dr Michał Lunc oświadczył m. in.:

Wiadomo, iż do wysokości 300 km kosmonaucie nie grozi porażenie przez promienie korpuskularne pochodzące ze Słońca i Kosmosu, w dużej mierze zatrzymywane przez pole magnetyczne otaczające Ziemię. Należy więc promieniowania po przekroczeniu tej granicy jest niedostatecznie zbadane. Prawdopodobnie uczeni radzieccy nie dopuszczają statków z załogą ludzką na wyższe odległości, dopóki niebezpieczeństwo to nie zostanie zżegnane.



— Widzę, że interesuje pana filozofia? Kowalik spuścił skromnie oczy.
— Filozofia jest królową nauk. Nie, drogi panie, gdzieś mnie do takich szczytów. Raczej interesuje mnie kryminalistyka. I to tylko teoria. Smutna konieczność. Osem godzin dziennie liczę kwiatki przy biurku. Zarząd zieleni miejskiej. Cóż zagadkowe może się zdarzyć w zarządzie zieleni miejskiej? Bratki. Trawa. Pelargonie. Pasjonujące życie płynię obok. Nawet koledzy nie robią mi już kawałów... Jeden z nich — ożywił się — był do prawdy zna-ko-mi-ty! Niech pan sobie wyobrazi, że pewnego ranka znajduję w szufladzie biurka, w torebce z próbką szlachetnej odmiany nasturcji — ludzki palec. Kciuk, proszę pana! Co by pan zrobił na moim miejscu?

W ŻYCIU NIE MA PRZYPADKÓW

Jak było do przewidzenia, mój dziwny współlokator z zapartym tchem śledził rozmowę, która — już na weselo — obracała się przy śniadaniu wokół wczorajszego wypadku na jeziorze. Kiedy wyszedłem przed dom, zrozumiałem, że wpadłem na całego.

Kowalik chwycił mnie po prostu za łokieć i nie puścił, dopóki nie opowiedziałem ze wszystkimi szczegółami, jak to wyglądało.

— Ka-pi-tal-ne! — wykrzyknął. Robiliśmy już trzecią rundę wokół klombu.

— Ka-pi-tal-ne! Wcale nie przypuszczałem, że na czasach mogą dziać się takie interesujące historie! Kajak nie było? mówi pan? Czy ten fakt niczego panu nie nasuwa?

— Pan zapewne przypuszcza, że...

— Ja nic nie przypuszczam, broń Boże! — zamachał rękami. — Nigdy nie należy narzucać sobie czegoś z góry! Całe to wydarzenie jest banalne do chwili, kiedy okazało się, że kajak zniknął. Nie, proszę pana, w życiu nie ma przypadków. Toteż wynalazek ludzi leniwych lub ograniczonych, którzy uparli się, by nazywać przypadkiem coś, w czym nie potrafili dostrzec wzajemnego oddziaływania przyczyn i skutków...

— Przecież kajak mógł po prostu utonąć. Odbywaliśmy właśnie piątą rundę. Zanosilo się na to, że dościgniemy do tuzina.

— Kajak, to drewno. Drewno na ogół nie tonie w wodzie — to przesłanka pierwsza. Kajak jest przedmiotem wykonanym z drewna — to przesłanka druga. Kajak nie mógł więc utonąć — oto wniosek. Myślę, iż nie dostrzegł pan luki w moim rozumowaniu.

— Zapewne — powiedziałem. — Zapewne pana rozumowanie jest pod względem logiki formalnej zupełnie poprawne. Ale w rzeczywistości mogło być tak, że fala zapędziła kajak w trzcinę; mógł chyba także utonąć, jeżeli dostatecznie napełnił się wodą. Nie znam się na kajakach i nie wiem, jakie mają zwyczaje.

Kowalik westchnął.

— Pan raczy żartować, podczas gdy ja patrzę na to zupełnie inaczej. Moim skromnym zdaniem kajak, nabrawszy wody, niełatwo poddawał się uderzeniom fali, która przy wczorajszej pogodzie nie mogła być wielka. Dlatego byłbym skłonny upierać się przy mej koncepcji. Ktoś, proszę pana, ukrył ten kajak. Dlaczego? Tu, w odpowiedzi na to pytanie, tkwi sedno sprawy.

Wszystko razem zaczęło mnie już nudzić. Utonął, czy nie, czort z nim. Nie po to przyjeżdża się na wczasy, by ustalać punkt widzenia na rolę przypadku w życiu człowieka, krążąc w kółko wokół jakiegoś idiotycznego klombu.

Byliśmy właśnie odwróceniu w stronę domu i od razu mogłem poznać parę, która wychodziła z hallu. Ona miała na sobie ten sam sweterek co wczoraj, on kroczył z godnością w skórzaną kurtkę. W pewnej chwili Ola przystanęła i pomachała ręką.

— O, zdaje się, że ta piękna dama pozdrawia kogoś z nas — powiedział Kowalik. — Ponieważ nie zamieniłem z nią żadnego słowa, domyślam się, że pozdrowienie jest skierowane do pana.

— Z wnioskami bywa rozmaicie — rzekłem z niebardzo tajoną satysfakcją. — Przykro mi, ale ten nie udał się panu zupełnie. Za nami, w oknie domu, stoi mąż tej pięknej damy.

— O! — wykrzyknął Kowalik speszony — nie zauważyłem.

— Przypadek, nic więcej...

— Wracam za pół godziny — zawołała wesoło. Ola. — Chyba w tym czasie skończysz tę nudną pisaninę?

(c. d. n.)

sport • sport • sport

Wieści z trzech frontów piłkarskich

Jesienny sezon piłkarski wszedł już w całą pełnię. Po naszych zespołach I i II klasy, wsrzanki rozgrywek weszły również trzecie ligi oraz zawodnicy pozostałych klas. Sport nr 1, jakim jest piłka nożna znowu wszechwładnie zapanował na boiskach miast i wsi.

W spotkaniach o mistrzostwo I ligi nie walczyli reprezentant Poznańscy Lech. Pod nieobecność debiutujących piłkarzy uzyskano następujące wyniki w ekstraklasie:

Legia — Lechia 0:1
Polonia Bydż. — Cracovia 2:0
Stal Sosnowiec — Górnik 0:2
ŁKS — Stal Mielec 1:0
Odra — Zawisza 6:1
Wisła — Polonia Byt. 2:5

Odra, którą zobaczymy już w Poznaniu okazuje się być obecnie groźniejszym zespołem niż na początku tegorocznego sezonu. Będzie miał Wilczyński wiele pracy w obrocie swej świątyni. Również i ŁKS pokazał swoje pazurki w Mielcu. A przecież tamtejsza jedenastka Stali w meczu z Lechem na Dębcu zagrała wcale ładnie.

Zapowiada to ciężką walkę Lechitów o dalsze punkty w ciągu najbliższych dni.

W II lidze nie powiodło się reprezentantom Wielkopolski. Olimpia uległa po twardej grze lepszej drużynie stołecznej Gwardii 0:2. Calisia przegrała z Legią 1:2. A oto pozostałe wyniki:

Wawel — Stal Rz. 0:0
Unia Racibórz — Garbarnia 1:1
Piast Gli. — Unia Tarnów 1:0
Pogoń — Śląsk 3:1
Polonia W. — Naprzód 2:2
Arka — Arkonia 3:0
Lublinianka — Bałtyk 2:1

Po niespodziankach w drugiej lidze, taki oto układ w tabeli:

1	Gwardia W-wa	29:9	45:18
2	Naprzód Lipiny	25:13	40:14
3	Unia Racibórz	25:13	35:22
4	Arconia Szczecin	25:13	26:20
5	Śląsk Wrocław	24:14	33:23
6	Pogoń Szczecin	24:14	24:18
7	Unia Tarnów	21:17	35:21
8	Stal Rzeszów	21:17	24:24
9	Wawel Kraków	20:18	26:23
10	Piast Gliwice	19:19	24:27

dla każdego...

● Jutro na debieckim stadionie jedenastka poznańskiego Lecha zmierzy się w meczu rewanżowym o mistrzostwo I ligi z drużyną polskiej Odry. W pierwszej serii Lech przegrał 0:1. Początek środowego spotkania o godz. 18. W piątce drużyna Lecha wyjeżdża do Łodzi, gdzie spotka się z ŁKS-em.

● Gazda był najszybszym kolarzem podczas wyścigu szosowego na trasie Warszawa — Białystok. Zajął on pierwsze miejsce przed Bławdzinem Kowalskim.

● Dziś rozpoczyna się w Poznaniu mistrzostwa w strzelaniu kulowym wojsk lotniczych. Udział weźmie około 140 zawodników i 30 zawodniczek. Najlepsi zakwalifikują się do mistrzostw Wojska Polskiego.

● 59.80 m. w rzucie dyskiem uzyskany przez Silvestra USA to trzeci najlepszy wynik w historii świata. Rekordzistą w tej konkurencji jest nasz reprezentant E. Piątkowski (59.91 m.), który od dłuższego już czasu pragnie przekroczyć zaczarowane 60 metrów.

● Wioska drużyna, po zwycięstwie nad Szwedami 4:1 zdobyła pierwsze miejsce w rozgrywkach o Puchar Davisa w strefie europejskiej i spotka się z reprezentantem strefy amerykańskiej.

● 2.01.1 — to nowy rekord świata, który ustanowił doskonały pływak japoński — Yamanaka w wyścigu na 200 m. stylem dowolnym.

● Międzynarodowy wyścig dookoła Jugosławii wygrali w konkurencji zespołowej gospodarze przed Węgrami, Polakami, reprezentowaną przez zespół CRZZ. zajęła siódme miejsce. Indywidualnie wygrał Jugosłowianin Levacic. Królak zajął 18 miejsce.

● Reprezentacja koszykarzy polskich juniorów przegrała w Bukareszcie z reprezentacją juniorów Rumunii 59:62. W czasie meczu panował dotkliwy upał, do którego Polacy nie byli przyzwyczajeni.

● Stanisława Walasiewiczówna obecnie pani Olson, wielokrotna reprezentantka Polski w latach międzywojennych, a także po wojnie jest nadal aktywną zawodniczką i jednocześnie trenerem. Ostatnio przebiegła ona 880 jardów w czasie 2.11.8.

● Old-boy'e Warty zremisowali w meczu piłki nożnej z B-klasowym zespołem Sanu 2:2.

„Głos rozmawia z Zdz sławem Hryniewieckim

Choć Wielkopolska jest krainą nizinną, nie brak tu entuzjastów narciarstwa. Dla nich też „Głos” przeznacza rozmowę z Zdzisławem Hryniewieckim, który powrócił z Danii, gdzie przebywał przez ostatnie 9 miesięcy na leczeniu rehabilitacyjnym. Reporter odnalazł przypadkiem Hryniewieckiego w Klinice Ortopedycznej AM w Poznaniu, w której odbywa dalszą kurację.

Jak Pan się czuje po powrocie do kraju?

Tak, jak wśród swoich. Wyriki duńskiego leczenia są już chyba widoczne? Oczywiście. Mogę się już całkiem swobodnie poruszać. W porównaniu z tym co było przed wyjazdem do Danii — jest postęp. Było tam zresztą dużo pracy. Po kilku godzin zajęć w ciągu dnia przyniosło dobre na ogół rezultaty. W każdym razie nie nudziłem się. Było też sporo odwiedzin naszych rodaków.

Koleżdy o Panu pamiętali?

O tak, przywiozłem całą skrynkę listów.

Czy Pan coś czyta?

Nawet bardzo dużo. Dosłownie połykam książki.

Gdyby się Pan jeszcze raz miał narodzić, jaką dziedzinę sportu by Pan wybrał?

Pytanie! Oczywiście skoki narciarskie. To jest jednak emocja.

Co można przekazać Czytelnikom „Głosu”?

Wszystkim entuzjastom narciarstwa — proszę przekazać pozdrowienia. „Głos” życzy Panu szybkiego powrotu do całkowitego zdrowia.

Rozmawiał: J. MARCISZEWSKI

Toto — Lotek

Na konkurs wpłynęło 6.580 919 rozwiązań. Wylosowano następujące dyscypliny: bobsleje — nr. 1. dżudo — nr. 7, rugby — nr. 27, rzut młotem — nr. 30, sport motorowy — nr. 37, szachy — nr. 42, oraz dyscyplina dodatkowa rzut dyskiem nr. 29.

Koziołki

11 — 15 — 17 — 33 — 39. W 221 Poznańskiej Grze Liczbowej „Koziołki”, nie stwierdzono żadnego kuponu z pięcioma trafieniami.

Fundusz przypadający na wygraną I stopnia zostanie rozdzielony na wygrane II, III i IV stopnia.

Ustalono 63 wygranych z czterema trafieniami po zł 2.753,—, 2.359 wygranych z trzema trafieniami po zł 73,—, 28.849 wygranych z dwoma trafieniami po zł 7,—.

Dla uczestników gier sierpnio-owych „Koziołki” ufundowały 60 cennych nagród; główną wygraną jest samochód osobowy „SYRENA”

Oprócz nagród rzeczowych na uczestników gry czeka w dalszym ciągu premia pieniężna na wygraną I stopnia w wysokości:

300.000 złotych

Z boisk i torów

Reprezentacja studentów Francji, wobec konfliktu, jaki panuje w łonie organizacji szkół wyższych, nie weźmie udziału w tegorocznej Uniwersjadzie w Sofii.

Polscy — Włoszy, mecz reprezentacji lekkoatletycznych juniorów (do lat 19) odbędzie się w niedzielę 13 bm. w Bielsku. Ostatni mecz we Włoszech zakończył się remisowo 93:93.

Na tegorocznych wioślarskich mistrzostwach Europy, które odbędą się za kilkanaście dni w Pradze, Polska będzie bardzo licznie reprezentowana przez odmłodzony zespół.

21-krotna mistrzyni Polski w tenisie — Jadwiga Jędrzejowska, postanowiła po mistrzostwach, które rozpoczęły się dzisiaj w Poznaniu na kortach AZS, wycofać się z aktywnej działalności.

Pływanie mistrzostwa Polski odbędą się od 11—13 bm. w Krakowie. Na podstawie wyników mistrzostw ustalona zostanie reprezentacja Polski, która wystąpi do meczu między państwami przeciw Czechosłowacji 20 bm., również w Krakowie.

Dwa zagraniczne wyjazdy czekają naszych najlepszych pływaków. Do Sofii na Uniwersjadę wyjadzie reprezentacja akademicka, do Bukaresztu (2 i 3 września) reprezentacja Polski na mecz z Rumunią.

Mistrzem Polski w tenisie na rok 1967 został Bielaniowicz Baildon Katowice.

W trójmeczu na żużlu, rozegranym w Krośnie zwyciężyła drużyna rzeszowskiej Stali z 26 pkt. przed Legią Krosno — 26 pkt. i Doso Sofia — 9 pkt.

Polscy żużlowcy Maj startowali w międzynarodowych zawodach w ZSRR, gdzie zajęli drugie miejsce za świetnym zawodnikiem radzieckim Plechanowem.

Świat pod wrażeniem

(Dokończenie ze str. 1)

Moskwa, a ich korespondenci w stolicy ZSRR czatowali przy dalekopisach i radiach na oficjalny komunikat o zakończeniu podróży „Wostoka-2”. Ukażał się on po godzinie 11 czasu warszawskiego i natychmiast poszedł w świat.

Prasa całego świata stwierdza, że udany lot „Wostoka 2” może być dowodem doskonałości radzieckich 6-silnikowych rakiet nośnych i urządzeń sterujących. Prasa amerykańska przynajmniej, iż eksperyment niedzielnym uroczym przewagę ZSRR w kosmonautyce.

Komentarze, wypowiedzi i głosy prasy na temat lotu Titowa, przekazane tylko w ciągu poniedziałku przez TASS, Reutersa i inne agencje, dorównałyby objętością 150-stronowej książce. Poniżej podajemy więc tylko najciekawsze materiały.

Udany lot „Wostoka - 2” — pisze „New York Mirror” — to „po raz osiągnięcie techniki radzieckiej w Kosmosie i popis osobistej odwagi i sprawności majora Titowa”.

Niemniej dziennik stara się pomniejszyć znaczenie tego historycznego wydarzenia pisząc: „Ten bezspornie sensacyjny naukowy sukces stanowi równocześnie ... rozmyślny akt zastraszania”.

Znany uczony i działacz ruchu pokoju laureat nagrody Nobla Linus Pauling określił lot statku kosmicznego „Wostok 2” jako osiągnięcie wielkiej wagi. To ogromne osiągnięcie podkreśla szybkie zmiany charakteru całego świata, których jedynym logicznym następstwem może być zlikwidowanie wojny na kuli ziemskiej.

Ludzkosć dysponuje obecnie dwoma możliwościami — stwierdza Pauling — „albo zagłada kuli ziemskiej”, „albo zlikwidowanie wojen i zwiększenie dobrobytu i szczęścia mężczyzn, kobiet i dzieci na całym świecie”.

W Paryżu amerykański sekretarz stanu Rusk, powołomiony przez reporterów o powrocie Titowa, powiedział, że bardzo się cieszy iż lot zakończył się szczęśliwie. Brytyjski minister spraw zagranicznych, lord Home, oświadczył: „jest to wielkie osiągnięcie”.

„Wycieczka Gagarina — pisze paryski „Libération” — wyczerpał zdawałoby się zapas przyniotni-

ków, za pomocą których staraliśmy się wyrazić swój zachwyt i podziw. Chociaż słowo „sensacyjny” było już wielokrotnie używane, to jednak najbardziej nadaje się ono do określenia wycieczki obu kosmonautów, sukcesów naukowców, którzy przygotowali ten lot i kraju, który wydał takich naukowców”. Podkreślając pokojowy charakter tego nowego sukcesu radzieckiej nauki i techniki dziennik stwierdza, że lot Titowa stanowi „nowe zwycięstwo całej ludzkości”.

W Sydney premier Australii Menzies oświadczył, że nowy eksperyment radziecki jest „świetnym osiągnięciem, za które Rosjanom należą się gratulacje”. Menzies dodał, jestem pełen uznania dla odwagi Titowa.

Lotowi majora Titowa poświęciły swe pierwsze strony dzienniki brytyjskie „Daily Express” w artykule redakcyjnym nazywa lot drugiego radzieckiego kosmonauty „fantastycznym osiągnięciem myśli ludzkiej i nauki”.

„Daily Herald” podkreśla wielki spokój Titowa podczas lotu, jego doskonałe samopoczucie oraz,

podobnie jak inne dzienniki, zwraca uwagę, że Titow sam sterował statkiem kosmicznym.

„Obecnie niewiele już dzieli Rosjan od Księżyca, który stanowi pierwszy etap na drodze do badania planet — czytamy w „Daily Mail”.

W Rzymie premier Włoch Fanfani na pierwszą wiadomość o pomyślnym wyładowaniu majora Titowa przesłał depeszę gratulacyjną do premiera Chruszczowa, prosząc o przekazanie pozdrowień także dzielnemu kosmonaucie oraz twórcom „Wostoka-2”.

„Cały świat jest pod silnym wrażeniem” — pisze zachodniobermberski „Bild Zeitung” o locie majora Titowa. Dziennik „Berliner Zeitung” podkreśla, że jest to „fantastyczne osiągnięcie naukowe”.

Dziennik „Die Welt” zwraca uwagę, że obecnie żadne państwo z wyjątkiem Związku Radzieckiego nie jest w stanie dokonać takiego wyczynu. USA mogą obecnie jedynie marzyć o tak długim locie.

Telefoniczna rozmowa: Chruszczow—Titow

Do zobaczenia w Moskwie!

Agencja TASS podaje:

7 sierpnia o godzinie 11.30 zakomunikowano Chruszczowowi, który w tym czasie przyjmował ambasadora Argentyny Sesara H. Barrosa Urtado, że kosmonauta Herman Titow pragnie jemu osobiście zameldować przez telefon o pomyślnym dokonaniu lotu kosmicznego.

— Jestem bardzo rad — powiedział Chruszczow i zwracając się do ambasadora Argentyny dodał: otóż i pan będzie mógł być świadkiem mojej rozmowy z kosmonautą.

— Słucham Was, Hermanie Stiepanowicz — powiedział Chruszczow, biorąc słuchawkę. — Dzień dobry, gratuluję serdecznie.

TITOW: Towarzyszu Pierwszy Sekretarz Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego. Melduję, że zadanie postawione przez partię i rząd zostało wykonane. Wszystkie urządzenia statku funkcjonowały nienagannie. Wyładowałem w przewidzianym rejonie. Towarzysze przyjęli mnie dobrze. Samopoczucie wyśmienite.

CHRUSZCZOW: — doskonale. Głos Wasz brzmi tak, jakbyście

dopiero co wrócili z uroczystości weselnej.

TITOW: Trafnie powiedzieliście, Nikito Siergiejewiczu. Była uroczystość, ale nie weselna.

CHRUSZCZOW: Słusznie, że uroczystość ale nie weselna. Dla narzeczonych uroczystość weselna to najszybsza chwila. Natomiast to, czegoście dokonali — to chwila szczęśliwa dla całej ludzkości.

TITOW: Dziękuję, Nikito Siergiejewiczu.

CHRUSZCZOW: Jeszcze złożymy Wam gratulacje i podziękujemy Wszystemu rodzicom przy osobistym spotkaniu w Moskwie. Powitamy Was godnie w Moskwie wraz z całym narodem, z całym krajem.

TITOW: Serdecznie dziękuję Wam, Nikito Siergiejewiczu, dziękuję partii i rządowi.

CHRUSZCZOW: A jak się czuje Wasza małżonka? Czy wiedziała o Waszym locie? Zadaję Wam pytania, które można bodajże uważać za szablono-owe, ponieważ takie pytania zadawałem już również pierwszemu kosmonaucie Jurijowi Gagarinowi.

TITOW: Tak, wiedziała. CHRUSZCZOW: Czy zaaprobowowała ten lot?

TITOW: Z początku niezupełnie, ale potem zaakceptowała.

CHRUSZCZOW: To zupełnie zrozumiałe. Chciała, by mąż jej dokonał wyczynu. Ale ten wyciecznik był taki, że mogła stracić męża i dlatego mogła się wahać. Są to wahania zupełnie ludzkie i zrozumiałe dla każdego.

TITOW: Taka właśnie była moja rozmowa z Tamarą.

CHRUSZCZOW: Czy udało się Wam w czasie lotu choć trochę spać?

TITOW: Miałem obudzić się o godzinie 2 w nocy, a obudziłem się o godzinie 2.35.

CHRUSZCZOW: To dobrze. Dowodzi to, że macie zdrowy organizm, jeśli po natężonej pracy możecie dobrze odpoczywać i zmusić się do przebudzenia, kiedy trzeba, aby przystąpić do dalszego spełniania swoich obowiązków.

Całuję i ściskam Was na razie przez telefon, a kiedy się spotkamy, uściskam Was na lotnisku, jak najdroższego i najukochańszego syna naszej ojczyzny.

TITOW: Dziękuję.

CHRUSZCZOW: Życzę Wam powodzenia. Idźcie odpocząć. Zasłużycie na wypoczynku.

TITOW: Zaraz udam się na odpoczynek.

CHRUSZCZOW: Wszystkiego najlepszego. Życzę Wam zdrowia. Czekujemy Waszego powrotu do Moskwy. Do widzenia!

Koledze redaktorowi Feliksowi Biłowski z powodu zgonu

Jego Matki

wyraży głębokiego współczucia

składa

zespół „Głosu Wielkopolskiego”

Pracownicy poszukiwani

Rejonowa Spółdzielnia Ogrodnicza w Nowym Tomyslu zatrudni zaraz głównego księgowego. Reflektuje się na silę fachową. Zgłoszenie kierować na piśmie do Zarządu Rejonowej Spółdzielni Ogrodniczej w Nowym Tomyslu, ulica Ogrodowa 21, telefon 647. Warunki pracy i płacy do uzgodnienia na miejscu. K5871

Lastrykarzy wysoko kwalifikowanych przyjmie do pracy **Przedsiębiorstwo Budownictwa Miejskiego** Warszawa „W-Z”, Warszawa, ul. Jagiellońska nr 17. Przyjeżdżnym gwarantujemy kwatery w Hotelu Robotniczym. Za dobrą jakością robót przewidziane premie. K5924

Kierowcę na ciągnik marki Ursus oraz 4 kierowców na samochody ciężarowe do pracy na miejscu i w terenie przyjmie zaraz **Baza Transportu Poznańskiego Przedsiębiorstwa Robót Inżynierskich**, Poznań, ulica Gnieźnieńska 63. K5936

2 likwidatorów do Rachuby Płac — wymagane średnie wykształcenie i 5-letnia praca w rachubie plac; inżyniera — mechanika, wzgl. technika — mechanika na kierowniku Bazy Transportu; uczniów na brukarzy — przyjmie Miejskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych w Poznaniu, ul. Północna 14. Płace wg układu zbiorowego pracy w budownictwie. Zgłoszenia składać w Referacie Osobowym, pokój 22. K5952

Starszego księgowego - kosztowca oraz księgowego — zatrudni zaraz **Spółdzielnia Inwalidów „Metalowiec”**, Poznań, ulica Bułgarska nr 39a. Dla księgowego kosztowca wymagane jest wyższe, względnie średnie wykształcenie ekonomiczne oraz kilkuletnia praktyka zawodowa w księgowości przemysłowej. Warunki płacy do omówienia w Spółdzielni. K5954

Monterów instalacji wodno-kan. i centr. ogrzewania, pomocników instalacji wodno-kan., spawaczy acetylenowych, izolatora oraz blacharzy budowlanych — przyjmie natychmiast **Rzem. Spółdzielnia Pracy Instalacyjno-Blacharsko-Ogrzewnicza w Poznaniu**, ulica Dzierżyńskiego 39, tel. 92-48. Reflektujemy na silę kwalifikowaną. Zainteresowani winni posiadać książki wyuczonego zawodu. Zgłoszenia kierować pod wyżej podanym adresem. K5959

Inżyniera - technologa, inżyniera - mechanika, pracownika do planowania warsztatowego ze średnim wykształceniem technicznym, pracownika na stanowisku BHP-owca, elektryka, pracownika do obsługi łaźni i szatni, tokarzy zatrudni **przedsiębiorstwo państwowe w Poznaniu**. Warunki dobre. Oferty należy składać **Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3** dla K5972.

UWAGA!

Mieszkańcy Grunwaldu

DZIELNICOWE BIURO OPAŁOWE Nr 26
przy ulicy Findera
z dniem 3 sierpnia 1961 roku
zostało przeniesione
NA ULICĘ GŁOGOWSKĄ 92
wejście z ulicy Hibnera (barak)
K5997

UWAGA!

Inżynierów - mechaników, specjalistów z wyższym wykształceniem w zakresie zagadnień wytrzymałości i kinematyki, ślusarzy, mechanika samochodowego zatrudni **Instytut Maszyn Rolniczych**, Poznań, ulica Starołęka 31. K5973

Poważne przedsiębiorstwo budowlane w Poznaniu zatrudni zaraz **rewidentów finansowych**. Wymagane wykształcenie wyższe lub średnie, możliwość z praktyką w budownictwie. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w budownictwie, do uzgodnienia. Oferty **Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3** dla K5988.

Kelnera — zaraz przyjmą **Centralne Piwnice Win Importowanych, winiarnia „Słowiańska”**, Poznań, ulica Mielżyńskiego 19. K6006

Operatorów z uprawnieniami na wykańczarki, koparki; operatora-kierowcę na żuraw „Star”; kierowców na ciągniki marki „Ursus” przyjmie natychmiast **Poznańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Lądowo- i Wodno-Inżynierskiego w Poznaniu**, Stary Rynek 77, pokój 201. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w budownictwie, zależne od kategorii posiadanego uprawnienia. K5991

Praca

Femec domowa z gotowaniem potrzebna. Poznań, Grodzka 26 m. 3, w godz. 13-18. 35163g

Robotnika budowlanego zaraz na stałe przyjmie. Stefan Malecki, Poznań, ul. Czechosłowacka 22 m. 1a. 36092g

Sprzątaczkę do szkoły na wiesz z utrzymaniem i mieszkaniem potrzebna. Adres wskazać **Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3** dla 35921g.

Pomoc domowa dochodząca potrzebna. Ząbka 7 m. 10 (mała bama). 35910g

Nauka

Kursy rachunkowości z obsługą maszyn biurowych oraz kursy księgowości przemysłowej i handlowej organizuje **Oddział Poznański Stowarzyszenia Księgowych**. Informacje i zapisy codziennie oprócz sobót w godz. 16-18 **Technikum Gospodarcze**, Poznań, Śniadeckich 54, III piętro. K5223

OGŁOSZENIA DROBNE

Korespondencyjne kursy kreślenia technicznych budowli, konstrukcyjnych, maszynowych. Wpis przyjąć, informację pisemnych udzieli **Osrodek Szkolenia WZS**. Kraków, Westerplatte 11. K5222

Tańców towarzyskich wycza, Adela Szczurkówna, Poznań, Aleje Marcinkowskiego 2a, parter. 35631g

Kupno

Mieszarkę do produkcji kuty kupię. Krajewski, Poznań, Sowińskiego 44, telefon 629-48. 35118g

Kupię prasę mimosładową do 40 ton. Oferty **Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3** dla 35885g.

Pianino w dobrym stanie kupię. Oferty **Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3** dla 35919g.

Opony 550X18 w dobrym stanie kupię. Oferty **Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3** dla 35920g.

Sprzedaż

Wózki dziecięce najnowsze modele poleca **Szczepańska**, Poznań, Czerwonej Armii 70, w podwórzu. 34600g

Samochody, motocykle, sprzedaż, zakup, załatwia **scilicet Kone. Pośredn.** Poznań, Nad Wierzbakiem 5, telefon 459-07. 33566g

Sprzedam samochód ciężarowy marki Studebaker, 3-osioły, na chodzie, cena 25.000 zł. Ochotnicza Straż Pożarna — Dęby Szlacheckie, pow. Koło, tel. 24-22. 35968g

Sprzedam samochód półciężarowy „Opel” na chodzie, Chłudowo, Kościelna 7, pow. Poznań. 35928g

Kupion materiał „Adria” sprzedam. Oferty **Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3** dla 35930g.

Dachowa konstrukcja stalowa rozpiętość 11 metrów z 20 wieszaków dwuspadowych cena 1.300 zł sztuka. Blachę ocynkową na porożbiorkową dwumilimetrową falistą cena 2.200 zł za tonę. Belki stalowe szerokokostopowe wzdłużnie przecinane cena 1.300 zł za tonę sprzedam **Koncesjonowane Przedsiębiorstwo Rozbiorkowe Szczecin, Wszystkich Świętych 25 m. 2**, tel. 457-47. 17442p

Sprzedam wózek nowoczesny składany. Wojska Polskiego 12 m. 2, Kuśmirek. 35931g

Samochód Octavia przebieg 28.000 km sprzedam. Telefon 623-43, rano od 8-9, wieczorem 20-22. 35935g

Lokale

Dla uczennicy Liceum Ogólnokształcącego poszukuję samodzielnego pokoju w Gnieźnie. Oferty **Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3** dla 17597g.

Zamienie 4 1/2-pokojowe luksusowe mieszkanie w Świnoujściu na podobne lub mniejsze w Poznaniu. Oferty **Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3** dla 35817g.

Pokoju z fortepianem dla 15-letniej dziewczynki poszukuję. Oferty **Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3** dla 35880g.

1 1/2 pokoju 45 m², każdy oddzielne wejście, łazienka wspólna, zamienie na pokój z kuchnią. Oferty **Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3** dla 35881g.

Małżeństwo, bezdzietne, poszukuje pokoju na okres 2 lat. Oferty **Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3** dla 35887g.

Panią pracującą poszukuje pokoju. Oferty **Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3** dla 35895g.

Panna — mgr chemii (dobre stanowisko) poszukuje pokoju umiarkowanego. Oferty **Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3** dla 35905g.

Zamienie 4 pokoje, kuchnia, łazienka, Łazarz na dwa samodzielne mieszkania. Oferty **Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3** dla 35905g.

Studentka poszukuje pokoju zaraz. Oferty **Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3** dla 35923g.

Nauczycielka poszukuje pokoju chętnie udzieli korepetycji. Oferty **Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3** dla 35932g.

Zamienie samodzielne 2 pokoje z kuchnią, centrum, z telefonem, i piętro, 74 m² na podobne o mniejszym metrażu. Oferty **Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3** dla 35933g.

Zamienie z kolejarzem samodzielną kuchnię, łazienkę na 1 1/2 pokoju z kuchnią, samodzielną. Zamiana korzystna. Oferty **Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3** dla 35934g.

Przetargi — Komunikaty

Budowlana Spółdzielnia Pracy im. 22 Lipca, w Poznaniu, ulica Chwaliszewo 60/62, ogłasza przetarg na wykonanie robót malarskich stoisk ekspozycyjnych na Targach Krajowych „Jesień 1961” w pawilonie nr 2 i 12. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Słupy kosztorys do dyspozycji w biurach Spółdzielni. Termin składania ofert do dnia 12 sierpnia 1961 r. Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta. K6042

Nieruchomości

Kupna gospodarstw różnej wielkości i ceny poszukuje **Pośrednictwo Otręba, Jarocin, Kilińskiego 2**. 16865p

Parcelę w Przeźmierowie, Komandor, Warszawskim Osiedlu oraz przy ulicy Milej po obniżeniu cenach poleca **Krzysztof, Świerczewskiego 1 m. 9**. 35915g

Willę pięciopokojową całą wolną w ogrodzie 1,3 hektara (ziemia pierwszorzędną) w Poznaniu blisko tramwaju sprzedam **spiesznie** tanio. **Krzysztof, Świerczewskiego 1**. 35916g

Sprzedam 1 ha ogrodu, 125 drzew owocowych, ziemia 1 kl. (ciepła), budynki gospodarcze, dom mieszkalny, możliwość kupna dalszych 3/4 hektara dobrej ziemi; **Miosław, pow. Wrzesnia, stacja kolejowa i PKS. Władysław, Barbara Kropacz, Sopot, Podjazd 9**. 35848g

Sprzedam wolny domek, ogrodem zadrzewionym, w Kobylnicy przy dworcu (swiatlo, woda). **Poznań - Winogrody 142 m. 3**. 35761g

Sprzedam szybko parcelę 1.200 m² — Dębice. Oferty **Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3** dla 35763g.

Sprzedam parcelę w Czerwonaku blisko dworca. Oferty **Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3** dla 35786g.

Willę trzymieszkaniową, wyłożoną, wolne 4 pokoje z przynależnościami, ogród, centrum Gniezna — sprzedam. Oferty: **Gniezno, skrytka pocztowa 56 — „Willa”**. 35787g

Sprzedam domek jednorodzinny. **Poznań-Dębice ul. Jarzębowa 10**. 35789g

W Krotoszynie dom II piętro w dobrym stanie, ogrodem — sprzedam. Oferty **Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3** dla 35789g.

Sprzedam parcelę 1.288 m² — Szczepankowo, ul. i opawka (opłotowana, drzewka, altana). Zgłoszenia: **Grobla 19 m. 19**, od godz. 16-18. 35802g

Różne

Kto pożyczyci 4.000 zł. Pilne oferty z warunkami. **Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3** dla 35767g.

Tokarnie (rewolwerówkę) wezmę w dzierżawę. Oferty **Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3** dla 35800g.

Srebrzy — chromuje — nikluje, solidnie, tanio. **Warsztat Brawozwicy, Wrocław 25, podwórze**. 36020g

Matrymonialne

Rzemieślnik bez nalogów, zrównoważony, lat 32, wdowiec z 4-letnim synem zapozna panią z mieszkaniem w Poznaniu. Cel matrymonialny. **Poważne oferty** **Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3** dla 35789g.

Elżunia Tazarek

Pogrzeb odbędzie się dnia 8 bm., o godzinie 11 na cmentarzu jeżyckim. Msza św. za Jej duszykę odprawiona zostanie w sobotę, 12 bm., o godzinie 8.

W nieutulonym smutku pogrążeni
RODZICE, RODZENSTWO I RODZINA
Poznań, Świerczewskiego 31 m. 23. 36074g

Agnieszka Gałęska

ur. Płotek
przeżywszy lat 92.
Pogrzeb odbędzie się w środę, 9 bm., o godzinie 10,30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
Strapiona **RODZINA**
Mylina 56 m. 17.

Helena Pawłowicz

z domu Przybylska
Pogrzeb odbędzie się w środę, 9 bm., o godzinie 16 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W ciężkim smutku pogrążona
DZIECI I RODZINA
Poznań, Mostowa 33. 36170g

Ignacy Kalota

Pogrzeb odbędzie się w środę, 9 bm., o godzinie 11 z kaplicy cmentarnej na Jeżycku.
O tym zawiadamia
RODZINA
Poznań, Jeżycka 46. 36169g

Agnieszka Kapitańczyk

z domu Szukalska
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 10 bm., o godzinie 11 z kaplicy cmentarnej na Główniej.
W ciężkim smutku pogrążona
RODZINA
Poznań, plac Kolegiacki 14/15. 36141g

Helena Murawska

Pogrzeb odbędzie się w dniu 9 sierpnia 1961 r., o godzinie 16,30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
Msza św. żałobna odbędzie się w dniu pogrzebu w kościele Św. Michała o godzinie 8.
O tej bolesnej stracie donoszą pogrążeni w głębokim smutku
CÓRKI, ZIĘCIOWIE I WNUKI
Poznań, Zeylanda 2 m. 4. 36149g

Leszek Czyżak

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 8 bm., o godzinie 16,30 z kaplicy cmentarnej Solacz - Podolany.
W nieutulonym smutku i żalu pozostają
ZONA, MATKA, RODZENSTWO I RODZINA
Poznań - Podolany, ulica Morszyńska 9. 36085g

Leszek Czyżak

pracownik Biura Dokumentacji i Studiów Konstrukcyjnych Przemysłu Ceramiki Budowlanej w Poznaniu.
W Zmarłym tracimy zdolnego i sumiennego pracownika, dobrego i serdecznego kolegę.
Pogrzeb odbędzie się w dniu 8 sierpnia 1961 r., o godzinie 16,30 na cmentarzu na Solaczu.
Rada Miejsowa **Podst. Org. Partyjna**
Dyrekcja **Pracownicy**
K6036

Antoni Banaszkiewicz

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 9 sierpnia 1961 r., o godzinie 17,00 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
Msza św. żałobna odprawiona zostanie tego samego dnia o godzinie 8,00 w kościele Św. Jana Kantego.
W głębokim smutku pogrążeni
ZONA, SYNOWIE I SYNOWE, WNUKI I RODZINA
Poznań, Warszawa. 36155g

Sierpień

Imieniny

Emiliana

8

wtorek

Słońce:
wsch.: 5,22
zach.: 20,33

Teatry

OPERETKA — g. 19.30 „Apollo w smokingu” (koniec ok. godz. 22.30);
POZOSTAŁE TEATRY — nieczynne.

Kina

APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Szkłany zamek” (franc., 18 lat)
BAŁTYK — godz. 15.30, 18, 20.30 „Deszczowa piosenka” (USA, 16 l.)
CZERNASTKA — g. 15.30, 18, 20.15 „Hatifa” (NRD, 12 l.)
DOM KULTURY MO — g. 15, 17.30 „Okres próbný” (radz. 16 l.)
GONG — ul. Wielka 21 — g. 10, 12 — „Sombbrero” (radz. 10 l.), g. 16, 18, 20 — „Trzecia licealna” (włoski, 16 l.)
GWIAZDA — g. 15.30, 18, 20.15 — „Śniegi Kilimandżaro” (USA 16 lat)
HUTNIK — nieczynne
MINIATURA — g. 18, 20.15 — „Pierwsza lekcja” (bułg. 12 l.)
MALTA — g. 15.45, 18, 20.15 — „Opowieść pójnočna” (radz. 16 l.)
MUZA — g. 10, 12.30, 15 — „Czarodziejski miecz” (jugosl. 10 l.), g. 17.30, 20 — „Siaba pieć” — (franc. 18 l.)
OSIEDLE — g. 17.30, 20 — „Kłopoty z miłością” (NRD 14 l.)
PANCERNIAK — g. 17.30, 20 — „Proszę za mną” (franc. 16 l.)
PIAST — nieczynne
RIALTO — g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.15 — „Człowiek ze słomy” — (włoski 18 l.)
SCALA — g. 16, 18, 20 — „Taman-gó” — (franc., 16 l.)
TECZA — g. 15.45, 18, 20.15 — „Siaba pieć” (franc. 18 l.)
WARTA — g. 10, 12.30 — „Skrzynki na start” (ang. 10 l.), g. 15, 17.30, 20 — „Bunt kapitana” — (CSRS 16 l.)
WOJSKOWE — nieczynne
WCZASOWICZ — g. 18, 20.15 — „Mein Kampf” (szwedzki 16 l.)
FOTOPLASTIKON — g. 10-20 — „Osobliwości przyrody i architektury”

Radio

POZNAN

7.50 — Muzyka; 9 — Sergiusz Rachmaninow: I Koncert fortepiano wy fis-moll; 9.30 — Gra Pol. Kap. pod dyr. F. Dzierżanowskiego; 10 — Magazyn rozmaitości; 11 — Bach: Tocata i fuga d-moll; 11.10 — Piosenki; 11.30 — Muzyka jazzowa; 12.15 — Aud. aktualna; 12.30 — Opr. Ikonow: Suita na tematy ludowe; 12.45 — Walce kompozytorów polskich; 13 — Aud. pt. „Od ziarna — do garnka”; 14 — Najpiękniejsze melodie; 14.45 — Dla młodzieży — felieton T. Kutry; 15.05 — Pieśni Śląska Opolskiego; 15.30 — Dla dzieci odc. II powieści pt. „Artiomka”; 16.05 — Rytm i piosenka; 16.35 — Sport; 16.45 — Muz. naszego regionu; 17.20 — Franciszek Lehar: Wianek ka melodii z opt. „Carewicz”; 17.40 — Pogadanka pedagogiczna; 17.45 — Mel. rozr.; 18 — Aud. dla młodzieży; 18.45 — Problemy ekonomiczne; 19.05 — Mówi Technika; 19.15 — „Ataman” — fragm. szkicu biograficznego o Janie Stanisławskim; 19.45 — „Dzielo Liszta” — audycja w opracowaniu Jana Webera; 20.20 — Słynne orkiestry tan.; 20.50 — Aud. aktualna; 21.27 — Sport; 21.40 — Pieśni kompozytorów niemieckich; 22.05 — Gra Orkiestra Tan. Billy Butterfield; 22.25 — Maurice Ravel: „Daphnis et Chloé” — balet w trzech odsłonach; 23.15 — Muz. tan.

Telewizja

POZNAN

17.55 — Film cykliczny prod. angielskiej „Człowiek do wynajęcia” — (lok.); 18.30 — Wszelchnia TV progr. pt. „Bernini” — (W-wa); 19 — Recital śpiewaczy artystki amerykańsk. Martyny Arreyo (W-wa); 20.30 — Dziennik (W-wa); 20 — Tele-Echo (W-wa); 20.30 — Film fab. prod. franc. od 1. 16 (lok.). pt. „Czerwone i czarne” cz. I.

KATOWICE

18.10 — „Aktualności”; 20 — Film fabularny.

Wystawy

CBWA — Stary Rynek nr 3 — Wystawa Fotografiki M. Kucharskiego i wystawa malarstwa Anny Sepakowskiej-Kujawskiej — wystawa czynna w godz. od 10 do 18; poniedziałek — nieczynna.

Dyżurni pełnią

SZPITAL IM. PAWŁOWA — chirurgia — interna, ul. Garbary 17 tel. 540-04.

APTEKI: ul. Głogowska 47; Kraszewskiego 12; Al. Marcinkowskiego 11; Dzierżyńskiego 349; Mazowiecka 12, Główna 53.

Sprawy mieszkaniowe

Szantaż nie pomoże

Zaledwie napisaliśmy o tym, że dzielnicowe rady narodowe na Wildzie i Jeżycach otrzymały z miejskiej puli trochę nowych mieszkań, a już następnego dnia rozpoczął się w kwaterunkach — m. in. na Jeżycach wzmożony „ruch”. Większość petentów po stwierdzeniu, że ich nazwiska nie figurują na wywieszonych w korytarzu liście przydziałów, odchodziła do domu. Niektórzy próbowali podobno jednak szantażować pracowników jeżyckiego kwaterunku i w ogóle zachowywać się niewłaściwie.

Jeszcze nikomu w świecie nie udało się w cudowny sposób rozmnożyć ilości izb. Nie potrafią tego też uczynić pracownicy jeżyckiej rady. Te 153



To jest fantastyczne!

Dopiero kilkadziesiąt godzin minęło od chwili, kiedy w odbiornikach radiowych spiker donosił głośnie o obywateli, którzy tę nowinę. Długotrwały lot nowego radzieckiego statku kosmicznego „Wostok-2” przykuł uwagę całego świata, a w tym również mieszkańców Poznania.

Kilku z nich odpowiada reporterowi na:

PYTANIE: Jakie wrażenie na Pani (Panu) zrobiła wiadomość o wprowadzeniu na orbitę i szczęśliwym lądowaniu statku „Wostok-2”.

ODPOWIEDZ:

Stanisława Soltysiak, gospodyn domowa:

— Szykowałam właśnie do obiadu, kiedy do kuchni upadły dzieci oznajmiając wiadomość podaną w radio. Potem już sama kilkakrotnie podchodziłam do radia, aby usłyszeć jak czuje się ten kosmonauta — prawdziwy bohater. Na astronautyce się nie znam, ale muszę przyznać, że wrażenie ten lot sprawił ogromne. A potem wieczorem, w niedzielę, spotęgowany je jeszcze podane w radio słowa kosmonauty przekazane nad Moskwą: „Róbcie co chcecie, a ja idę spać”. I pomyśleć, że jeszcze nie tak dawno były to tylko marzenia.

Janusz Komornicki, student:

— Pyta pan o wrażenia. No cóż, chyba wszyscy odczuiliśmy to równo. To jest fantastyczny sukces nauki i techniki radzieckiej. Jestem przekonany, że radzieccy kosmonauci pierwsi wyjadą na któreś z planet. To już jest chyba kwestią niedalekiej przyszłości.

Władysław Stobiecki, pracownik fizyczny:

— Muszę przyznać, że od chwili ogłoszenia komunikatu o locie majora Titowa był to aż do teraz temat numer jeden moich rozmów z kolegami. Związek Radziecki jeszcze raz zadziwił świat. Po tym locie i po szczęśliwym lądowaniu kosmonauty Titowa wierzę, że niedługo chyba będziemy czekać na wiadomość, która jeszcze bardziej zelektryzuje wszystkich. Mam na myśli lot na inną planetę.

Notował: M. I.

Symfonia F. Nowowiejskiego przez radio

Jutro, 9 bm., Polskie Radio nada w programie III o godz. 22.09, w koncercie muzyki polskiej, jedno z największych dzieł orkiestralnych Feliksa Nowowiejskiego — jego III Symfonię. Wykonają Orkiestra Symfoniczna Rozgłośni Krajków pod batutą Jerzego Katlewicza. Prawykonywanie odbyło się w styczniu br. w Poznaniu. Symfonia składa się z 4 części: burzliwe allegro, idylla, marsz groteskowy i nokturn. (2)

izby, które otrzymali w lipcu, to ich całoroczny przydział z nowego budownictwa i przeznaczony został przede wszystkim dla części mieszkańców domów zagrożonych, mieszkających w najtrudniejszych warunkach. Każdy, kto chce „krzykiem” wymusić zmianę ustalonej kolejności przydziałów, chce w ten sposób wypchnąć z listy jeszcze gorzej mieszkającego od siebie. Ocenę takiego postępowania po zostawiamy Czytelnikom.

Jak nas poinformowali: przewodniczącą Prezydium dzielnicowej rady Teresa Andrzejewska i jej zastępca — decernent do spraw mieszkaniowych — Hieronim Korek, na Jeżycach istnieje aktualnie 13 budynków grozących zawaleniem i dalszych 24, które pęczasz od zaraz powinny ulegać planowej rozbiorce. W pierwszych mieszka 39 rodzin (124 osoby), w drugich 91 rodzin (331 osób). Dla tych 130 rodzin trzeba na gwałt przygotować 130 mieszkań (nie mylić z izbami!). A przypomniamy, rada otrzymała na cały rok — 153 izby (nie mylić z mieszkaniem!).

Jak je podzielić? Pozostają przecież jeszcze mieszkańcy suterenu, strychów, altan; ludzie chorzy itd., pozostają nie zrealizowane wyroki sądowe. Dzielnicowa Rada ma realny

plan wyprowadzenia wszystkich mieszkańców z tzw. nor do lepszych mieszkań. Chce to zrobić do końca bieżącej 5-letki. Zainteresowani muszą jeszcze okazać maksimum cierpliwości. Pomagać a nie utrudniać pracę radzie. Na pierwszy ogień muszą pójść lokatorzy zagrożonych domów bądź poszczególnych mieszkań. Ten problem rada chce załatwić jeszcze do końca roku przyszłego. W następnej kolejności otrzymywać będą mieszkania ci, którzy co prawda mieszkają w lepszych, ale którym przynajmniej nie grozi zarwanie jakiejś belki na głowę.

9 rodzin otrzymało już lepsze i bezpieczne lokum. Na 2 rodziny mieszkania czekają — to sprawy sporne, rozstrzyga je MKL. Dalsze 23 rodziny otrzymają klucze do końca roku, w miarę jak budowlani będą oddawać domy do użytku (nie wszystkie izby z tego rocznego przydziału są bowiem już gotowe). W sumie — nie ma mowy o tym, aby otrzymać w tym roku mieszkanie, choć już mieszka dobrze, a chciałby sobie jeszcze bardziej poprawić warunki.

Przydziałów dokonuje się jawnie, pod czujnym okiem społecznych komisji rad. Każda decyzja jest podawana do publicznej wiadomości. O jakichkolwiek „lewych chodach” w kwaterunku, na które powołują się często różne niebieskie ptaki, wyłudając od naiwnych tysiące złotych — nie ma dziś mowy. Zmieniła się sytuacja, zmieniły się warunki. Fakty te musi wziąć pod uwagę także opinia społeczna. (p. ch.)

M. Kucharski w CBWA

Nazwisko Mariana Kucharskiego nie jest obce na poznańskim gruncie. Tu przecież pojawiły się pierwsze jego fotografie w miejscowej prasie, tu wreszcie odbyły się już trzy pokazy indywidualne jego prac w tej dziedzinie sztuki. Ale byłoby krzywdzące tego młodego, zdolnego fotografa, gdyby nie podkreślić, że nie tylko Poznań zna jego twórczość. Zdjęcia Kucharskiego wysyłano już daleko za granicę kraju, także do Południowej Afryki, Kopenhagi, Australii i na Malaje.

Tak więc CBWA i Związek Polskich Artystów Fotografików nie musieli się obawiać o brak zainteresowania, otwierając w salonie Odwachu kolejny pokaz prac Kucharskiego. Mimo kanikuly i pustki, spowodowanej wczorajszymi wyjazdami, sala Odwachu wypełniła się w minioną sobotę po południu sporą garską miłośników fotografii, a szczególnie sympatyków młodego twórcy.

Tym razem Kucharski ujawnił prawie setkę fotografii, w tej liczbie zdecydowaną większość dzieł zupełnie nowych.

Nie ulega już dzisiaj kwestii, że Kucharski działa głównie w zakresie kontrastu. To jego ulubiony symbol — zdecydowana czerń i równie wyrazista, miejscami aż rzucająca — biel. („Schoody”, „Plamy”, „Brama” i szereg innych). Ale kontrast występuje u Kucharskiego nie tylko w barwie obrazu. Także w samym ujęciu. No bo jakże określić inaczej ujęcie fotografii zatytułowanej „Kłopoty”, na którym dwie sylwetki kobiece zdecydowanie kontrastują z masywnym tłem w postaci niemal jednolitej ściany budynku.

Kucharski ma także coś do powiedzenia w dziedzinie portretu, w tej dziedzinie, na którą decyduje się mało kto z współczesnych nam fotografików młodszych i starszych pokolenia. Doskonały portret jest dziś taką samą rzadkością, jak również dobry krajobraz, który tak świetnie oddawał obiektywem Bulhaka. Kucharski nie powiedział w portrecie ostatniego słowa, ale jego „Cafe życie”, „Razem” — to chyba fotografie godne szczególnej uwagi.

Jeszcze z twórczości fotoreporterskiej znamy cykl Kucharskiego pokazujące nasze odrodzone lotnictwo. I tym razem znalazły się w CBWA zdjęcia z

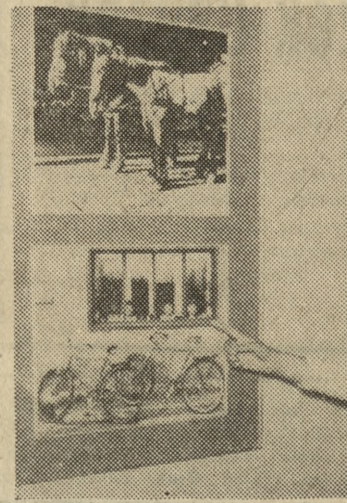
tego zakresu. Stosowana tu technika, zwana inwersją, daje tym fotografom szczególną wyrazistość i wymowę („Pilot”, „Myśliwiec”, „Lotnisko”). Zresztą technika ta występuje i w innych zdjęciach.

Obecna wystawa podzielona jest w zasadzie na dwa tematy podstawowe: „Człowiek” i „Miało”. W obu przejawia się umiejętność opanowania i chwytności na gorąco zjawisk z codziennego życia. Takie zdjęcia jak: „Świecznik”, „Stragan”, „Urodzaj” czy „Rano” pokazują na równi uroki naszego miasta, jak i pracę jego mieszkańców. Za niezwykłość należy jednak uznać trzy tryptyki zatytułowane „Maski”. Na kilku przykładach autor ujawnił kunszt wyszukiwania tematu fotograficznego (i fotogenicznego) w zjawiskach, nad którymi wielu przeszłoby wręcz obojętnie. U Kucharskiego nawet niedbale rzucona tkanina sugeruje rysy twarzy. Ten sam efekt wydobyl autor z pęku zgjętych prętów wiklinowych.

Z przedstawionego obecnie dorobku można by opisywać każde zdjęcie. Gdyby jednak określić twórczość Kucharskiego jednym zdaniem — trzeba stwierdzić, że prezentuje on zawsze wysoki poziom artystyczny, że w opracowaniu fotograficznym jest akuratywny, nie szuka łatwizn i błahostek.

Otwarcia nowej wystawy w CBWA dokonał Izidor Orchon, kierownik Wydziału Kultury przy Prezydium WRN.

EUGENIUSZ COFTA



Zagraniczni praktykanci uczą się w Poznaniu

„Wieża Babel” przy ul. Kórnickiej

Do zakładów przemysłowych, szpitali i instytucji naszego miasta przyjeżdżają co roku studenci zagraniczni na praktyki wakacyjne. Praktykę w Poznaniu odbywa obecnie 17 słuchaczy wyższych uczelni z Jugosławii, Anglii, Austrii, Danii i Włoch.

Najliczniejszą grupę stanowią studenci uczelni technicznych. Jest ich 14. Praktyki swoje odbywają w HCP, „Sto milu”, Fabryce Maszyn Złotych, „Pomocle” i przedsiębiorstwach budowlanych. Studenci ci mieszkają w „Akademiku” przy ul. Kórnickiej. Ostatnio reporter odwiedził ich w „Wieży Babel” — jak nazywają miejsce swojego zakwaterowania. Rzeczywiście. Na korytarzu i w pokojach co chwilę usłyszeć można zdania wypowiadane w różnych językach.

W jednym z estetycznie urządzonych pokoiów zastajemy Austriaka, Paula Stejskala — studenta Wyższej Szkoły Technicznej w Wiedniu, który jest na praktyce w Zakładach „Cegielskiego”. Chętnie zgadza się na krótką rozmowę.

— Przyjechałem na praktykę do Polski, gdyż kraj ten od dawna bardzo mnie interesował. Jestem studentem 8 semestru i odbywałem już przedtem praktykę w austriackich zakładach przemysłowych. Przyszedłem jednak, że tak dużego zakładu jak „Cegielski” jeszcze nie widziałem. Inaczej też traktuje się tu praktykantów. U nas przez cały okres praktyki nie się nie robi tylko np. przykręca śrubki. Natomiast w „Cegielskim” od razu, pierwszego dnia, moi opiekunowie zapoznali mnie z całym zakładem i tokiem ich produkcji. Po kolei przechodzę wszystkie wydziały. Najpierw pracowałem w fabryce wagonów, potem byłem przy silnikach dieslowych, teraz mam okazję zaznajomić się z pracą fabryki obrabiarek. — Poza wrażeniami z zakładu, chciałbym podzielić się jeszcze jednym, a mianowicie gościnnością Polaków. Nie zapomnę chwili, kiedy byłem na wycieczce w Warszawie i zupełnie nieznaną rodziną zaprosiła mnie na obiad. Również w Poznaniu

często zapraszany jestem do domów pracowników „Cegielskiego” — kończy Paul Stejskal.

Jak nas zapewnił opiekun naszych młodych gości z ramienia Zrzeszenia Studentów Polskich, wszyscy oni bardzo zadowoleni są z pobytu w Poznaniu. Poza wycieczkami, ZSP stara się uprzyjemnić im wolny czas przez organizowanie rozrywek kulturalnych. (mi)

Wyróżnia się!

Rozsiadł się sklepik w środku dzielnicy handlowej — w wielkich halach Międzynarodowych Targów Poznańskich przy ul. Głogowskiej. Wokół niego inne placówki handlowe wabią kupujących blaskiem neonów, estetycznymi wystawami, porządkiem panującym we wnętrzach.

On jeden wyróżnia się. Wieczorem przez wystawowe szyby z trudem można zobaczyć części maszyn rolniczych i urządzeń. Naturalnie, również zakurzone jak wystawowe okna.

Przedstawiamy naszego bohatera: Sklep Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”, ul. Głogowska 18.

Może pracownicy Spółdzielni „Czystość” zapomnieli o sklepie GS-u, a może po prostu kierownictwo placówki nie przywiązuje wagi do takich drobiazgów. A szkoda! (jk)

Jeszcze w sprawie linii nr 85

W imieniu mieszkańców U-4 mółtowa napisał do nas list jeden z Czytelników, podpisujący się A. K. List dotyczy niedawno uruchomionej linii autobusowej nr 85, którą MPK skierowało do Radojewa.

Nasz informator krytykuje rozkład jazdy autobusów na tej linii. Udowadnia on, że kursowanie pojazdów w godzinach od 4.30 do 6.30 i od 14.30 do 17.30 absolutnie uniemożliwia dojazd robotników do miasta na II i nocną zmianę w fabrykach.

— „Przydałby się — pisze p. A. K. — jeszcze jeden kurs kursowania w granicach godz. 22, a także dłuższe kursowanie autobusów rano i wcześniejsze w południe. W obecnej sytuacji również dzieci nie mogą dojeżdżać do szkół, a znów wieczorem brak połączenia z miastem dla odwiedzania kina czy teatru”.

Trudno odmówić temu głosowi słuszności. Ze swej strony sądzimy, że nowa linia stanie się dopiero wówczas rentowną, gdy jej rozkład jazdy zostanie dostosowany do istotnych potrzeb pasażerów. (c)

INFORMUJEMY

Klub Turysty PTTK zaprasza członków i sympatyków na wycieczkę krajoznawczą do Głuszy i Piotrowa w środę, 9 bm. Zbiórka uczestników na ostatnim przystanku tramwajowym w Starolegocie o godz. 16.25.

Prezydium Dzielnicowej Rady Narodowej Poznań-Stare Miasto informuje że planowany na dzień 8 sierpnia br. dyżur posła Władysława Szymczaka w siedzibie D.K.F.J.N. Stare Miasto nie odbędzie się, gdyż w tym czasie poseł Szymczak będzie przyjmował mieszkańców dzielnicy Grunwald.

Następny dyżur posła Szymczaka w dzielnicy Stare Miasto odbędzie się 22 sierpnia br.

Zgubiono — znaleziono

P. Maria Szymczak znalazła przy ul. Wronieckiej pasek do sukienki i resztki materiału, p. Stefan Guzik — górna protezę uzębienia, a p. Irena Skowrońska — portfel z dokumentami. Zguby można odebrać — Grunwaldzka 19, pokój 62.

Na zdjęciu — podczas zwiedzania wystawy.
Fot. — K. Przechodzki